Nr. 118. WTOREK 23 MAJA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye owarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie, mianował Józefa Służewskiego, kancelistę Sądu powiatowego w Ropczycach, i Maksymiliana Köhlera, kancelistę Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie, kancelistami przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie mianowała adjunkta podatkowego Marcelego Jaworowskiego, asystentem przy urzędach cłowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 maja.

Apostołowie przesadnej oszczędności w wydatkach budżetu wojennego zrównawszy to pojęcie z zapoznawaniem wielu potrzeb, które ludziom fachowo i z szerszego zakresu rzeczy oceniającym wydać się muszą tak samo niezbędnemi, jak pozycye na wyżywienie i umundurowanie armii, nie zadawalają się już teraz samą krytyką preliminarza na r. 1877, lecz karmią swój zły humor naciągniętemi uwagami o zamknięciu rachunków za lata ubiegłe. Czy to zamknięcie rachunków wykazuje oszczędność lub przekroczenie kwoty preliminowanej, zawsze ten zły humor wybucha silnie i wywodzi szeroko swoje rekryminacye przeciw gospodarstwu zarządu wojskowego. Zarząd wojskowy zasłużył na skarcenie za osiągniętą oszczędność, bo pokazuje się ztąd, że niepotrzebnie wstawiał do budżetu wysokie pozycye, zarząd wojskowy zawinił przekraczając uchwaloną pozycyę, bo naruszył tem prawo parlamentu do uchwalania budżetu w ostatniej instancyi, jednem słowem zarząd wojskowy wszystkiemu winien, bo zawsze — musi być winien. Zarzut co do oszczędności jest tak dziwaczny, że nie potrzebujemy nawet rozprawiać się z nim tutaj. Ani minister wojny, ani parlament nie może z góry obliczyć wydatków na centy, a jeżeli organ wykonawczy nie korzysta w całej pełni z obficie dostarczonych mu środków pieniężnych lecz oszczędza, co może, to zasłużył tem sobie tylko na największe uznanie. Inaczej rzecz się ma z przekroczeniami pozycyj przez delegacye uchwalonych, bo taki fakt stanowi w każdym razie pewną anormalność, zostaje w niezgodzie z prawidłowym tokiem gospodarstwa! Ale o naruszeniu praw parlamentu możnaby mówić z jaką taką racyą dopiero wtedy, gdyby przekroczenia takie ponawiały się systematycznie i zdradzały pewne lekceważenie legalnych uchwał parlamentarnych. Nikt nie ośmielił się dotąd wystąpić przeciw ministrowi wojny z podobnym zarzutem i niezawodnie głos ten przebrzmi bez śladu tylko w łamach dziennika, w którym znaleźliśmy go w tonie w prawdzie dość stanowczym ale mimo to wcale nieprzekonywującym nawet czytelnika pobieżnie rzeczy oceniającego. Dopóki istnieć będą parlamenta i rządy przed niemi odpowiedzialne zawsze i wszędzie zdarzać się będą i muszą przekroczenia niektórych pozycyj budżetowych. W każdym takim wypadku rząd świadomy swojej odpowiedzialności parlamentarnej uczyni zupełnie zadość obowiązkowi, jeżeli dodatkowo usprawiedliwi nieprzewidziane wydatki. Takie dodatkowe usprawiedliwienie zaś jest najzupełniej wystarczającą satysfakcyą dla powagi ciała parlamentarnego, bo może ono w danym razie nie przyjąć wyjaśnień do swojej wiadomości i spowodować tem upadek ministra.

Sprawa wschodnia po ostatnim ważnym zwrocie w swoim rozwoju, zepchnęła wszystkie inne przedmioty na drugi plan nawet w państwach, których interesa nie są tak dotknięte, ażeby dla niej zapomniano o ważnych sprawach domowych. Niemcy długo okazywały pewną obojętność a przynajmniej chłodną rezerwę w obec wypadków wschodnich, ale w ostatnich dniach także i prasa tamtejsza uległa ogólnemu prądowi i stała się niejako kroniką wszelkich wydarzeń na obszarze cesarstwa tureckiego. W innej porze taki wypadek jak n. p. zapowiadana i niejako w powietrzu wisząca a wkrótce potem zupełnie zaprzeczona dymisya ministra Camphausena lub taki fakt jak mowa księcia Bismarcka w izbie panów o sprawie kolejowej byłby wystarczył na kilkudniowe zapełnienie łamów. Prasa niemiecka rozbiera dziś wypadki wschodnie o wiele staranniej i obszerniej niż do niedawna, ale zawsze jeszcze w ten sposób, że chodzi tu właśnie o sprawę z bliska niedotykającą interesów niemieckich ale ważną i dla Niemiec z tego powodu, iż ich interesa mogą z innej strony być dotknięte przy sposobności ogólnego zawikłania. Z Francyi oddawna już nie odzywają się zachcianki odwetowe ale Niemcy nadto są ostrożne, ażeby polegały na chwilowem uspokojeniu umysłów francuskich i zapomniały zupełnie o pamiętnem zdaniu hr. Moltkego, że co cesarstwo niemieckie zdobyło na Francyi w jednym roku wojennym, tego strzedz musi z bronią w ręku przez lat pięćdziesiąt. Prasa niemiecka tem się odznacza w rozbiorze sprawy wschodniej, że nie poddaje się pesssymizmowi i unika wszelkich śmielszych kroków, któreby paraliżować mogły akcyę rządową. Nigdy nie przyznawaliśmy prasie niemieckiej wyższości nad austryacką, ale w tej chwili kto wie, czy ostatnia nie powinna brać przykładu z pierwszej. Prasa austryacka szerzy pessymizm osobliwie w ostatnich czasach tak, jak gdyby wojna wisiała w powietrzu. Są wprawdzie wyjątki nie ulegające temu prądowi, ale ich spokojne przedstawienia nie osiągają takiego skutku jak pierwszy lepszy alarm. Także i tem ciężko grzeszy prasa austryacka, że w nieostrożnej krytyce akcyi hr. Andrassego podsuwa mu nieraz pomysły, z których korzystać mogą wrogowie Austryi. Do rzędu takich nieostrożnych insynuacyi należy n. p. często powtarzane zdanie, że w misyi br. Rodicza rząd austryacki odstąpił od tradycyi polityki austryackiej i wszedł w kolizyę z względami na udzielność Turcyi w obec jej zrewoltowanych poddanych.

Choć krzesło senatorskie, na którem tak krótko zasiadał najpierw ś. p. La Rochette a po nim ś. p. Ricard, nazwano pierwszą stacyą do grobu, mimo to nie braknie kandydatów, z których każdy chętnie na niem zasiędzie. Dotąd jest już czterech kandydatów, a zapewne liczba ta sporo się powiększy do chwili wyboru. Pomiędzy kandydatami spotykamy się także z nazwiskiem Buffeta, tego męża stanu, który tak samo jak książę Bismarck mógłby powiedzieć o sobie, że jest politykiem najwięcej oczernionym w całej Francyi. Kandydatura Buffeta nie ma żadnych widoków, bo zaciekłość pomiędzy stronnictwami francuskiemi nie zmniejszyła się mimo ustalenia republikańskiej formy rządu, i Buffet jeszcze długo pozostanie w oczach najumiarkowańszych republikanów złym duchem polityki wewnętrznej Republikanie nie mają wprawdzie w senacie większości stanowczej, i jeżeliby rząd chciał mieć Buffeta w gronie senatorów, osiągnąłby ten cel tak samo jak wtedy, gdy mimo wątpliwego usposobienia prawicy i lewicy przeparł wybór zmarłego Ricarda. Ale gabinet, w którym Marcère dzierży tekę spraw wewnętrznych, prędzej poprze republikańskiego kandydata z miernemi zdolnościami niż znakomitego Buffeta. Chodzi tu poniekąd o kwestyę bytu. Buffet bowiem uważany jest słusznie czy niesłusznie za nieprzebłaganego wroga republiki, choć nikt nie wie, do jakiego obozu monarchicznego zaliczyć go można. Buffet jest znamienitym mężem stanu, pełnym taktu, wymowy i tej przewagi moralnej, jaką obecnie we Francyi wypróbowany na arenie parlamentarnej weteran posiadać musi w obec mnóstwa świeżych znakomitości, odgrywających ważną rolę w senacie i Izbie deputowanych mimo nieprzebytego jeszcze nowicyatu. Rządowi niewygodnym jest już sam ks. Broglie, a gdyby i Buffet zasiadł w senacie, musiałby się ciągle obawiać niebezpiecznych koalicyj. Nie jest to bowiem żadną tajemnicą, że konserwatyści francuscy liczą wiele na wątpliwą barwę senatu, i pocieszają się nadzieją, że gdyby w danym razie marszałek Mac-Mahon chciał rozwiązać Izbę deputowanych, znajdzie w drugiej Izbie potrzebną do tego większość głosów. Ażeby niepewnym żywiołom w senacie nie dostarczyć wyborowego punktu krystalizacyjnego, gabinet wersalski chętnie będzie patrzeć na to, jeżeli tak znakomita siła polityczna, jaką jest Buffet, pozostanie długo, choćby na zawsze straconym dla prac organizacyjnych parlamentu.

SPRAWA
o sér parmezański.

IV.

Na dworze królewskim także nie było wesoło, zaraza i tam szukała swych ofiar. Król kazał mnóstwo dworzan rozpuścić i najpotrzebniejszą ilość sług tylko zostawiono Przytem sam Zygmunt ciągle był cierpiący, siedmdziesiąt sześć lat przygnębiało go całym swym ciężarem. Najczęściej kazał się wynosić pod grupę wielkich dębów w pobliżu dworu i tam siadywał godzinami z księdzem Maciejowskim, który był obecnie jego najulubieńszym doradcą.

Pewnego poranku siedział tam Zygmunt na swem zwykłem miejscu, otulony w żółte sobole, a wiecznie niespokojna Bona chodziła koło niego.

— Ksiądz biskup płocki! — przybiegło pacholę.

Dla niego królestwo zawsze mieli posłuch. Tym razem zbliżał się ksiądz Maciejowski z jakimś listem do króla.

— Otwórzcie pismo, kanclerzu — wezwał go Zygmunt.

Biskup zaczął czytać list od Marsupina, w którym Włoch prosił, aby mógł przybyć do Niepołomic i wręczyć pisma króla Ferdynanda.

— Marsupina w żaden sposób prosić tutaj nie można — wtrąciła Bona — to zły człowiek, intrygant, na to tylko opłacany, żeby śledzić nasze czynności...

— Niech śledzi — odpowiedział Zygmunt — o niczem się tu nie dowie prócz o naszej przyjaźni dla rakuzkiego dworu. Nie widzę powodu, dla czego nie miałby przybyć do nas?

Maciejowski, który może jedyny odważył się czasem mówić prawdę królowi, skłonił się przed Boną i odezwał się w te słowa:

— Mojem zdaniem wielki to przynosi uszczerbek powadze Waszej królewskiej Mości, że Marsupinowi zakazano jechać za dworem i przymuszono go zostać w Krakowie, jak gdyby dwór miał się powód obawiać jego wzroku.

— Jam tego zakazu nie wydawał — odezwał się król, jakgdyby o niczem nie wiedział.

— A jednak taki rozkaz istnieje, odpowiedział Maciejowski podnosząc wzrok ku Bonie.

Mowa ta do najwyższego stopnia rozdrażniła królowe, która nie mogąc odeprzeć słusznego zarzutu, płaczem nagle wybuchła.

— Boże, ja tu posag przyniosłam i skarb pieniężny; Elżbieta nic nie przyniosła, a jednak wszyscy mi jesteście wrogami...

— Milcz! — zawołał starzec oburzony *) — tyś mi nic nie przyniosła!...

— Pięćdziesiąt tysięcy dukatów przyniosłam i skrzynkę takiejże samej wartości.

— Coś przyniosła, to masz przy sobie! Jam nigdy ani szeląga twojego nie widział. Ale ta jest córka moja, jest zrodzona z krwi mojej **) i dam jej posag z własnej szkatuły, bo chcę aby miała posag.

— Takim sposobem chcecie skrzywdzić rodzonego syna, a dać jej?

— Syn mój będzie miał dość, a ona jest córką moją. Jak powiedziałem, tak chcę aby było, i tak postanowiłem, że gdybym jutro umarł, przedewszystkiem ze skarbu mego 50.000 sztuk złota dla niej; a z pozostałych pieniędzy może nie dam ani szeląga synowi.

Wtedy Bona zaczęła wzdychać i płakać, a obracając się do biskupa powiedziała mu:

— Polacy są najgorsi z ludzi...

— Najjaśniejsza królowo — odpowiedział dotknięty biskup — nie źli, ale zanadto cierpliwi.

Król kazał zakończyć rozmowę i polecił księdzu Maciejowskiemu, aby dalej list czytał.

Bona nie wyszła ale słuchała, a gdy ksiądz podkanclerzy wyczytał, że Marsupin ma do oddania jakąś szkatułkę, a w niej może posag, którą z polecenia króla rzymskiego chce do rąk własnych oddać królowej, wtedy przerwała.

— Więc pozwólcie mu przyjechać, niech odda szkatułkę, ale w ten sposób, aby oddawszy ją natychmiast potem odjechał, bo inaczej każę go wyrzucić „jak zgniłą rybę.“

Król ruszył ramionami na te słowa, a Maciejowski nie chcąc wznawiać gorszącej sceny, udał się czem prędzej do siebie, aby posłać umyślnego po Marsupina.

Na drugi dzień był już Włoch w Niepołomicach, Bona przyjęła go w wielkiej sali i zgromadziła jak mogła najwięcej dworzan, pewna, że Marsupin w owej szkatułce, o której pisał, wręczy królowi posag Elżbiety; mówiła już nawet z Pappacodą, w jaki sposób młody król tych pieniędzy użyć powinien. Ksiądz Maciejowski lubiąc Włocha powiedział mu o tem, Marsupin też wszystko tak urządził, aby się zdawało, że skrzynka pełna złota i zapisów. Wziął też dwóch ludzi ze służby księdza biskupa i kazał im iść przed sobą ze szkatułką, sam zaś wielce poważną i uroczystą przybrał minę, a zbliżywszy się do królowej w te do niej przemówił słowa:

— Najjaśniejsza Pani! Przedewszystkiem najgłębsze Waszej Królewskiej Mości muszę złożyć dzięki, żeś mię znowu raczyła przypuścić przed swój Majestat i w swej wysokiej mądrości się przekonała, że nie jestem złym człowiekiem i że oszczerstwo tylko zdołało zachwiać wysoką łaskę, jaką mnie dawniej W. K. M. obdarzałaś...

— Do rzeczy, do rzeczy — przerwała zniecierpliwiona królowa.

— Otóż i z tego powodu muszę złożyć dzięki W. K. Mości, że pozwalając mi przy-

---

*) Rozmowa z oryginalnych listów Marsupina. Przeździecki. *Jagiellonki*. I. 134.

**) Matką Elżbiety była Anna Jagiellonka, córka Władysława króla czeskiego i węgierskiego, starszego brata Zygmunta I.

DELEGACYE

Na posiedzenie komissyi budżetowej delegacyi Rady państwa w d. 20 b. m. przybył minister spraw zagranicznych, hr. Andrassy, ażeby dać żądane wyjaśnienia w sprawie wschodniej. Na to posiedzenie przybyli wszyscy członkowie komissyi a prócz tego prawie wszyscy delegaci austryaccy. Z hr. Andrassym przybyli na posiedzenie jako reprezentanci rządu szefowie sekcyj br. Hoffmann, fmp. Benedek i br. Orczy, radca dworu Falke i radca sekcyi br. Krauss.

Po godz. 11 z rana zagaił dr. Herbst posiedzenie zapytując hr. Andrassego, czy życzy sobie, ażeby nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych toczyła się najpierw rozprawa generalna a następnie specyalna? Hr. Andrassy oświadczył, że życzy sobie rozprawy generalnej a to głównie z powodów politycznych a mianowicie z tego powodu, ażeby mógł dać szczegółowe wyjaśnienia o kwestyi wschodniej. Minister oświadcza, że nie będzie przemawiał ogólnikowo, i że z zadowoleniem odpowie na każde pytanie, chociaż dotychczas nie przedłożył jeszcze księgi czerwonej.

Pierwszym mowcą był dr. Schaup. Nawiązując do kilku uwag hr. Andrassego, wypowiedzianych w roku zeszłym, według których miał hr. Andrassy w swej polityce zagranicznej przestrzegać trzech zasad, a mianowicie: utrzymać pokój, osłaniać interesa monarchii i w miarę możności usuwać panujące zawikłania — wyraża mowca mniemanie, że te zasady powinne jeszcze i dzisiaj być przestrzegane. Pierwszy punkt wyjaśnił już Najj. Pan szczegółowo i w sposób uspakajający; co do trzeciego punktu łudzono się, że sama rzecz jest niewielkiej wagi. Dr. Schaup zapytuje więc, jakie korzyści urosły ztąd, iż Austrya rozpoczęła akcyę i jaki jest rezultat konferencyj berlińskich?

Dr. Giskra zapytuje, dla czego proponowane reformy nie zostały wykonane, co ma być powodem ostrzejszego wystąpienia przeciw Turcyi; w jaki sposób ułożono dalsze plany uspokojenia zrewoltowanych prowincyj i czy w tych planach nie mieści się zarazem plan okupacyi lub zbrojnej interwencyi?

Dr. Kuranda mniema, że powodem trudnej sytuacyi jest osobistość sułtana, stan finansów tureckich i ogólna sytuacya europejska, która zmusza Austryę do wyboru sojuszu z mocarstwami zachodniemi lub innemi państwami. Życzy on sobie dowiedzieć się, jaki jest rezultat berlińskich konferencyj. Mowca mniema, że pokój europejski nie jest zagrożony, jeżeli go niezakłóci Rossya. Obawia on się, ażeby odezwa ułożona w Berlinie, nie była pierwszym wystrzałem armatnim; powątpiewa, czy Turcya zgodzi się na treść odezwy i zapytuje, co się stanie wówczas, gdy Turcya odrzuci proponowane reformy? Byłby on zupełnie spokojnym, gdyby dzisiejsza polityka wschodnia miała za podstawę jasny program.

Dr. Herbst stawia następujące zapytania: Czy istnieje zamiar domagania się od Porty jeszcze dalszych ustępstw, któreby przewyższały żądania zawarte w znanej odezwie? Czy te ustępstwa dadzą się pogodzić z prawem zwierzchniczem Porty, a z drugiej strony, czy są one w stanie uspokoić ludność chrześcijańską w prowincyach zrewoltowanych i w innych częściach półwyspu bałkańskiego? Czy istnieje jaki program na wypadek, gdyby te reformy, czy to wskutek niedołężności Porty, czy też wskutek uporu powstańców, nie mogły być przeprowadzone?

Minister spraw zagranicznych, hr. Andrassy, zamierza przedewszystkiem objaśnić ogólne stanowisko a następnie przystąpić do szczegółów. Jest on w stanie odpowiedzieć wyczerpująco na każde zapytanie. W roku zeszłym wskazał on istotnie, że celem polityki rządu austryackiego jest: 1) utrzymanie pokoju europejskiego; 2) zapobieżenie zawikłaniom w obrębie państwa tureckiego i w krajach sąsiednich; 3) osiągnięcie takich ustępstw ze strony Turcyi, któreby dawały gwarancyę, iż nie powtórzą się wypadki, jakich jesteśmy obecnie świadkami i że istniejące obecnie zawikłanie nie stanie się chronicznem. Pierwszy cel został osiągnięty: pokój europejski nie jest zakłócony. Drugi cel został również osiągnięty: przez powstrzymanie udziału innych żywiołów, zapobieżono dalszym zawikłaniom. Trzeci cel ma być osiągnięty proponowanemi reformami. Co do tego punktu nie można powiedzieć, że został on w zupełności spełniony. Należy tu mieć na uwadze, że wykonanie dwóch pierwszych punktów było bezpośrednio w mocy mocarstw i że dla tego te dwa pierwsze cele mogły być z łatwością osiągnięte, trzeci cel, leży już po za obrębem silnej woli mocarstw; mogły one tu wystąpić tylko pośredniczącо i dla tego stanowcze rozwiązanie nie mogło tak rychło nastąpić. Mimo to, można już dzisiaj powiedzieć, że proponowane reformy zostały przyjęte przez Europę i Turcyę, a przez powstańców zostały one z radością powitane i w zasadzie przyjęte. Ze strony powstańców dodano do proponowanych reform kilka życzeń o gwarancyi, iż proponowane reformy zostaną istotnie przeprowadzone. Akcya mocarstw dąży dzisiaj do tego, ażeby reformy przyjęte wszechstronnie, zostały przeprowadzone a istniejące przeszkody usunięte w drodze pokojowej.

Na uwagę sprawozdawcy dr. Schaupa, że rząd łudził się w początkach, odpowiada minister, że zarzutu tego przyjąć nie może. Nikt nie mógł gwarantować, iż kwestya wschodnia zostanie natychmiast załatwioną. Zadaniem rządu było utrzymanie pokoju europejskiego, zapobieżenie dalszym zawikłaniom i przestrzeganie, ażeby interesa austryacko-węgierskiej Monarchii wśród wszelkich okoliczności nie zostały naruszone. Dzisiaj ma rząd te same cele na oku. I na to nie może się zgodzić minister, ażeby sytuacya była dzisiaj groźniejszą niż podczas zeszłorocznej sessyi delegacyjnej. Wówczas nie było jeszcze żadnych propozycyj co do reform w Turcyi, dzisiaj mamy reformy przyjęte wszędzie z uznaniem. Wówczas obawiano się wystąpienia obcych żywiołow, dzisiaj jest usilnem życzeniem całej Europy, ażeby przeszkody stojące na zawadzie przeprowadzeniu reform, zostały usunięte.

Przedewszystkiem ostrzega p. minister przed panującym u nas pessymizmem, który przeszedł już wszelkie stadya. Przy rozpoczęciu akcyi twierdzono, że w tej kwestyi żadna potęga nie zdoła pojednać trzech mocarstw zjednoczonych. Pojednanie nastąpiło. Następnie utrzymywano, że inne mocarstwa nie zgodzą się na postawione propozycye. Gdy Europa cała przyjęła takowe, utrzymywano, że Turcya odrzuci wszystkie propozycye. Turcya nie uczyniła tego. Wówczas utrzymywano, że powstańcy nie przystaną na proponowane reformy. Powstańcy przystali — i teraz rozchodzi się już tylko o wynalezienie sposobu przekonania powstańców, że Europa zamierza na seryo zapewnić im reformy.

Zapytano tutaj, co osiągnął rząd austryacki przez wzięcie inicyatywy w tej sprawie? Powyższe przedstawienie rzeczy niechaj będzie odpowiedzią na to pytanie.

Nadmieniono tu, że Anglia nie przyłączyła się do wspólnego kroku mocarstw europejskich. Ale jednym z powodów, dla których się to dotychczas nie stało, będzie prawdopodobnie ta okoliczność, iż forma korespondowania pomiędzy mocarstwami w drodze telegraficznej, wywołana stosunkami w czasach ostatnich, różni się bardzo od dawniej używanego sposobu korespondowania; p. minister mniema, że rząd angielski przekonawszy się, iż zamiary rządów zjednoczonych noszą na sobie cechę czysto pokojową, przyłączy się do wspólnej akcyi.

Treści układów nie może p. minister podać, ponieważ o tem musi się najpierw dowiedzieć mocarstwo najbliżej interesowane, a więc Porta, i nie wypada podawać rzeczy jakieś do publicznej wiadomości prędzej niż do wiadomości właściwego adressata. Ale już dzisiaj może p. minister oświadczyć, że rozchodzi się tu tylko o to, ażeby proponowane reformy zostały przeprowadzone, a przeszkody stojące temu na zawadzie usunięte, nareszcie, z uwagi na najświeższe wypadki w Turcyi, głównie zaś z uwagi na wypadki w Salonice, chodzi o skonstatowanie zupełnej jedności mocarstw europejskich. Wielką wagę moralną przywiązuje minister ponownie stwierdzonej zgodności w zapatrywaniach mocarstw europejskich co do utrzymania pokoju europejskiego i w stanowczem postanowieniu wzajemnego porozumienia się wobec możliwych zajść w przyszłości.

Oto są rezultaty zjazdu berlińskiego, których nie należy lekceważyć.

Na uwagę podniesioną z pewnej strony, że zachowanie się rządu w obec powstania odbiegło od starej austryackiej tradycyi, odpowiada p. minister, że nie wie, jakiej tradycyi miał się trzymać. Zna on tylko jedną tradycyę a jest nią obrona interesów Monarchii.

Zarzut, że rząd odszczególniał powstańców pewnemi względami, jest niesłuszny. Od pierwszej chwili powstania wydano instrukcye celem jak najściślejszego zachowania neutralności a jeżeli ona nie została w zupełności zachowaną, to należy to przypisać miejscowym stosunkom; stanowczo musi p. minister odeprzeć zarzut, jakoby w postępowaniu rządu można było dopatrzeć dwóch przeciwnych ze sobą niezgodnych prądów. Na tę ostatnią uwagę ma p. minister tylko jedną odpowiedź a mianowicie, że za wszystko, co się w tej mierze dzieje, bierze zupełną odpowiedzialność na siebie i że dopóki ma zaszczyt być ministrem spraw zagranicznych, istnieje na zewnątrz tylko jedna wola, za którą nietylko nie obawia się odpowiedzialności, ale nawet jej się domaga. Na uwagę p. Kurandy, że z wywodów p. ministra nasuwa się mimowolnie przypuszczenie, iż powstańcy zostali uznani za stronę wojującą, przedkłada p. minister dokumenta, które wykluczają zupełnie podobny wniosek. Na uwagę dr. Herbsta, że traktowanie powstańców mogłoby w nich z łatwością wzbudzić przypuszczenie, że Austrya sprzyja im, co zdaje się być w związku z zarzutem podniesionym z innej strony o chwiejności polityki w obec powstańców, odpowiada hr. Andrassy, że traktowanie powstańców odpowiada najzupełniej stosunkom i że to traktowanie było zupełnie na miejscu. Dążnością Austryi od rozpoczęcia powstania była obrona austryacko-węgierskich interesów w każdym kierunku i utrzymanie równowagi w obec sprzecznych interesów. W ogóle uprasza p. minister pp. delegatów, ażeby polityki rządu cesarskiego nie oceniali według okoliczności ubocznych, lecz w myśl osiągniętych rezultatów. Jeżeli podniesiono z pewnej strony, że reformy nie są jeszcze przeprowadzone, to należy z drugiej strony zastanowić się nad tem, co osiągnięto przez zgodne postępowanie rządów. Potęga ostatniego zjazdu leży w tem, że mocarstwa, pozostawiając na uboczu swe partykularne interesa, zgodziły się na stanowcze utrzymanie pokoju europejskiego.

Minister oświadcza się stanowczo przeciw posądzeniu, iż w krótce nastąpi okupacya prowincyj tureckich. Zastrzega on się przeciw posądzeniu, iż Austrya ma spełnić w jakimkolwiekbądź kierunku służbę żandarmeryi międzynarodowej. Zrewoltowanym prowincyom potrzeba zapewnić regeneracyę przez ulepszenia, któreby odpowiadały ich stosunkom. Za wielki i za mały wymiar koncesyi byłby dla nich równie szkodliwym. P. minister może więc ponowić zapewnienie, że rokowania między mocarstwami miały tylko na celu zapobieżenie dalszym zawikłaniom na Wschodzie i mniema, że tem odpowiedział najlepiej programowi określonemu na ostatniej sesyi delegacyjnej.

Fmp. Hartung oświadcza, że umie ocenić trudność położenia, ale musi zapytać, czy zgodność postępowania ułożona na zjeździe berlińskim, nie może być zerwaną przez jakiś nieprzewidziany wypadek?

Hr. Andrassy powtarza, że porozumienie w Berlinie uważa za najważniejszy środek utrzymania pokoju europejskiego i ponownie zaznacza, że przyszło do skutku porozumienie. Wypowiada on swoje przekonanie nawet bez względu na to, że wnioski ztąd wysnute mogą wywrzeć pewny wpływ na traktowanie budżetu wojskowego. Ale musi on być otwartym, gdyż chce stanowczo zapobiedz szerzącemu się pessymizmowi. Mowca mniema, że delegacya nie potrzebuje być wystawioną na trwogę, ażeby była gotową do niesienia ofiar odpowiadających stanowisku mocarstwowemu Austryo-Węgier. Że wreszcie z sytuacyi obecnej nie wypłynie żadna szkoda dla interesów Monarchii, za to bierze p. minister na siebie całą odpowiedzialność.

Dr. Herbst mniema, że na konferencyach berlińskich nie przewidziano jeszcze wszystkich wypadków, skoro zapadło postanowienie, że od czasu do czasu mają państwa porozumiewać się na nowo.

Dr. Weeber byłby całkiem zadowolony, gdyby sojusz trzech mocartw północnych polegał na takich samych podstawach, na jakich, według oświadczenia hr. Andrassy'ego polega polityka austryacka.

Hr. Andrassy nadmienia, że dalszym powodem dla którego nie może dać bliższych

---

być do Niepołomic, nie naraziłaś mnie na najwyższą odpowiedzialność. W mem tułactwie mogłem bowiem utracić powierzone mi wielkiej wartości dokumenta, które bezbronnemu źli ludzie gdzieś w gospodzie łatwo odebrać mogli.

Bona aż pobladła na samą myśl, że przez jej zawziętość mniemane sumy posagowe mogły się dostać w ręce złoczyńców...

— U stóp też Waszej Królewskiej Mości składam szkatułkę, w której się mieszczą wielkiej wartości dokumenta i ufam, że listy tam zawarte, jeszcze bardziej ścieśnią węzły, które Opatrzność nawiązała pomiędzy rodziną Waszej Król. Mości a wiedeńskim dworem.

Królowa skłoniła się nic nie odpowiedziawszy, ale z największym pospiechem chwyciła za wręczone jej kluczyki i odemknęła skrzynkę chcąc zaspokoić żądzę ciekawości. Marsupin się cofnął o kilka kroków i z szatańską radością przypatrywał się, jak królowa zapłonęła od gniewu, spostrzegłszy, że prócz listu z dworskiemi grzecznościami, nic tam innego nie było.

Bona wstała w najwyższym gniewie, spostrzegłszy się, że Marsupin z niej zażartował, a zwróciwszy się do marszałka dworu, powiedziała wskazując na Włocha:

— Przypominam, że temu człowiekowi i godziny na naszym dworze pozostać nie wolno.

Marsupin się tego spodziewał, i już przed tem posłuchaniem był u młodej królowej, w trzechgodzinnej rozmowie wysłuchał jej skarg i żalów i dodawał jej otuchy radząc, aby na Litwę pojechała, gdzieby sama była z Zygmuntem Augustem i uwolniła się w ten sposób od nieszczęsnego wpływu starej królowej.

Zmierzch już zapadał, gdy Marsupin wychodził z posłuchania, głód mu dokuczał a nie miał ani gdzie się posilić ani głowy położyć, bo na dworze każdy uciekał od Włocha jak od zapowietrzonego, obawiając się gniewu królowej. Przyszło mu na myśl wprawdzie szukać gościny u księdza Maciejowskiego, ale nie chciał za doznaną łaskę płacić mu niewdzięcznością i narażać go jeszcze na większy gniew królowej. Głodny i znękany poszedł do stajni, w której postawiono jego konia. Była to opuszczona stodoła, leżąca opodal za murami królewskiego dworu, nie pobijana od dawna, w której wczorajszy deszcz pozostawił kałuże błota.

Koń zarżał zobaczywszy swego pana, bo cały dzień stał bez wody i siana. Marsupinowi żal zrobiło się zwierzęcia, wyprowadził je też pod las nad miedzę i poseł potężnego państwa pełnił obowiązki pastucha. Znękany i snem zmorzony, zdrzemnął się już siedząc na spróchniałym pniu, trzymając konia na uździe, gdy go przebudziło mocne szarpnięcie i ból w twarzy. Koń się czegoś przeląkł, zerwał się i wtrącił biednego posła do kałuży.. Złorzecząc Bonie i losowi, podniósł się ztamtąd z wielką biedą i spostrzegł wychodzącą z lasu jakąś białą postać...

— Wszelki duch chwali Pana Boga! — powiedział z cicha, przeżegnał się, a drżący od zimna i strachu chwycił za sztylet nie wiedząc, co pierwej robić, bronić się przed marą, czy pobiedz za koniem?...

— To ja, *signor* Marsupin! — odezwało się widmo.

— Panna Hölzelin! — zawołał Włoch z radością.

Za panną Katarzyną szedł jej wierny służący z koszem pożywienia, a nasz poseł tak był głodny, że zapomniał o koniu i dworskich grzecznościach, a chwycił się kawałka chleba i séra parmezańskiego..

— Gdyby nie ten ser parmezański — powiedział z gorżkim uśmiechem — nie byłbym dzisiaj w tak nędznem położeniu...

Panna Hölzelin zamilkła przypominając sobie, że ona po części była winną całej tej sprawie, donosząc mu o sknerstwie królowej. Chcąc poniekąd naprawić, swą winę, doradzała mu teraz, aby jak najdalej uciekał od miejsca pobytu Bony, bo tak ją rozdraźnił, że w pobliżu niej nie może być pewnym życia. Po kilku jeszcze słowach wróciła Panna Katarzyna, obawiając się, aby jej nie postrzeżono. Włoch zaś blisko godzinę chodził po polach, przywołując swego rumaka, aż wreszcie schwyciwszy go, wrócił zmarznięty do stajni i tam siedząc na mokrej ziemi doczekał do rana. Ze wschodem słońca puścił się do Krakowa.

W skutek tego noclegu dostał febry, a chociaż później Bonar i Tarnowski dowiedziawszy się o jego niefortunnej do Niepołomic wyprawie, ofiarowali mu gościnę, to nie mógł z niej korzystać, gdyż go choroba przykuła do krakowskich murów.

Dwór wiedeński przekonał się wreszcie, że pobyt Marsupina w Krakowie na nic się nie przyda i że może tylko pogorszyć stosunek Elżbiety do Bony, więc go odwołał z Polski, a znękany Włoch błogosławił chwilę, kiedy nie czuł już nad sobą ręki starej królowej.

Po jego wyjeździe wypuściła po trochu Bona synowę ze swej macoszej opieki, gdyż listowne wdanie się wiedeńskiego dworu i obawa utraty księstwa Barskiego nie małym jej nienawiści były hamulcem. Zresztą stało się wkrótce zadość skrytym Bony życzeniom... Elżbieta umarła w Wilnie, a jeżeli za życia nie chciała jej królowa dać kawałka séra parmezańskiego, to za to po śmierci August rozwinął królewski przepych na jej pogrzebie, a poeta opowiada, że:

Wieje pustka grobowa z rozwartych podwoi,
Wojsko w czarnych kaftanach snuje się przed [niemi,
Czarna barwa u książąt, czarna u posługi:
Rumaki w czarnych kapach z herby srebrzystemi
Stoją przy karawanie żałobnemi cugi.

K. CH...

wyjaśnień, jest ta okoliczność, iż uchwały berlińskie wymagają jeszcze zatwierdzenia ze strony Anglii. W jednym jeszcze tylko kierunku chciałby on uspokoić pp. delegatów a mianowicie co do kwestyi, o ile przekroczono na konferencyach berlińskich znane cztery punkta proponowanych reform. W tej mierze zawierała petycya powstańców żądania, którym pod żadnym warunkiem nie można było zadość uczynić, żądania które już po części zostały uwzględnione, a nareszcie żądania co do praktycznej gwarancyi, iż proponowane reformy zostaną przeprowadzone. Pierwsze dwa żądania zostały stanowczo odrzucone. Co do gwarancyi, to przedewszystkiem należy wynaleźć środek, za pomocą którego byłaby możliwą pacyfikacya. Zastrzeżenie sobie ponownego porozumienia od czasu do czasu ma bardzo wielkie znaczenie, bo w tem przebija się właśnie intencya mocarstw, ażeby pozostawiono na uboczu wszelkie interesa partykularne a postawiono na pierwszym planie utrzymanie pokoju europejskiego, jako zasadę kierującą i aby zabezpieczono tę zasadę w obec wszelkich wypadków nieprzewidzianych. Ulepszony *status quo* na Wschodzie jest podstawą sytuacyi, jest podstawą wszelkich usiłowań mocarstw, ażeby przez wspólną akcyę Europy spowodować pacyfikacyę.

Dr. Giskra podnosi z zadowoleniem, że mocarstwa nie zamierzają okupować Turcyi, lecz sprowadzić ulepszony *status quo*.

Dr. Brestel pojmuje zupełnie trudność położenia ministerstwa. Nie spodziewa on się dla Austryi żadnych korzyści z dzisiejszych wypadków, chyba tylko odwrócenie strat. *Status quo* byłby jeszcze najlepszym, ale trudno go będzie utrzymać Należy koniecznie zastanowić się i nad tą ewentualnością i dla tego mniema mowca, że delegacya powinna stanowczo oświadczyć się przeciw wszelkiej okupacyi i interwencyi.

Dr. Sturm nadmienia, że dzisiejsze oświadczenia hr. Andrassego różnią się w zasadzie od poprzednich podobnych oświadczeń. Mowca nie chce bliżej rozbierać polityki austryackiej w kwestyi wschodniej, podnosi tylko, że jak dawniej, tak też i dzisiaj ma zupełne zaufanie do hr. Andrassego. Jest zupełnie uspokojony po oświadczeniu p. ministra spraw zagranicznych, że nikt nie myśli o okupacyi prowincyi tureckich i że pokój europejski nie będzie zakłócony. Mowca zapowiada, że te zapewnienia p. ministra spowodują go do postawienia wniosków co do dalszego okrojenia budżetu wojskowego.

Ks. Czartoryski pyta, czy rząd wytknął swoim krokom cel ostateczny i czy jest nadzieja, że wśród wszelkich okoliczności utrzymane zostanie porozumienie pomiędzy północnemi mocarstwami?

Hr. Andrassy uznaje zupełnie prawo delegacyi do wszechstronnego badania czynności ministerstwa spraw zagranicznych w tym kierunku, czy ona odpowiada wyrażonym życzeniom. Dodatnich instrukcyj nie może przyjąć p. minister i tylko ponownie zaznacza, że monarchia austryacko-węgiersya nie ma żadnych nieprzyjaciół, że ze wszystkiemi mocarstwami żyje w najlepszych stosunkach i że posiada dzielną armię. Państwo z 36 milionową ludnością oparte na takich podstawach, może w usiłowaniach liczyć na pewne powodzenie.

Hr. Rechberg miał pewne wątpliwości co do niektórych szczegółów w pewnym okresie powstania. Wtedy nie zabierał on głosu, gdyż krytyka jest bardzo łatwą ale często staje się niepowołaną, jeżeli się nie zna całego stanu rzeczy. Mowca oświadcza, że wyjaśnienia hr. Andrassego zupełnie go uspokoiły.

Dr. Demel sprzeciwia się wszelkiej twórczej akcyi Austryi na Wschodzie, gdyż byłaby ona dla państwa niebezpieczną. Austrya może tylko obserwować naturalny rozwój wypadków na Wschodzie. Rozwój ten jest dogorywaniem a Austryi interes na tem polega, ażeby to dogorywanie odbywało się powoli a nie wskutek nagłej katastrofy.

Hr. Coronini jest zadowolony z wyjaśnień hr. Andrassego i jego otuchy. Nie obawia się on awanturniczych przedsięwzięć, liczy na trafne ocenienie austryackich interesów ze strony rządu i wita radośnie oświadczenie, że Austrya nie będzie pełnić funkcyi żandarmeryi i nie może pozbywać się sympatyi chrześcijańskiej ludności w południowo-wschodniej Europie. Z takiem samem zadowoleniem powitał mowca dawniej inicyatywy Austryi w uporządkowaniu sprawy hercegowińskiej, gdyż Austrya poświęciłaby własne interesa, jeżeliby pozwoliła innemu państwu załatwić tę sprawę bez swojego współudziału.

Na tem skończyło się posiedzenie.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Oświadczenie Dufaure'a w sprawie amnestyi.)

Na posiedzeniu Izby deputowanych z d. 18 b. m. prezydent gabinetu Dufaure złożył imieniem rządu w sprawie amnestyi takie oświadczenie: „Wnioskodawca Raspail i towarzysze żądają nadania powszechnej amnestyi skazańcom komuny paryskiej, popierając swoje żądanie poglądami historycznemi. Dla Zgromadzenia narodowego było to rzeczą nader nieprzyjemną słuchać historyi dni, w których klęski Francyi powiększone były rozruchami wojny domowej; lecz wobec głoszonych w tej sprawie teoryj, niepodobna gabinetowi zachować milczenia. Można próbować usprawiedliwienia i rehabilitacyi wypadków z r. 1871, można dowodzić, że Wersal zawinił tak samo jak Paryż, wolno nawet utrzymywać, że komuna paryska żądała przywrócenia wolności municypalnych, lecz Zgromadzenie narodowe wypowiedziało już, jak się na te wywody zapatruje. Pierwszym aktem Zgromadzenia narodowego było, że zamianowało Thiersa szefem władzy wykonawczej, zaczem czynności Zgromadzenia narodowego nie mogły do dnia 18 marca wzbudzać nieufności w ludności paryskiej. Francya została wówczas uratowaną z niebezpiecznego położenia, winna jest przeto wdzięczność ówczesnemu szefowi państwa. (Oklaski na wielu ławach.) Rząd okazywał wiele względów miastu, które wytrzymało z bohaterstwem niebezpieczeństwa oblężenia. Rozsądek atoli nakazywał przenieść stolicę do Wersalu; w Paryżu bowiem mielibyśmy byli rozruchy, jakie wybuchły były 15 maja 1848. Czy to prawda, że powstanie marcowe żądało przywrócenia swobód gminnych? Ruch ten rozpoczął się 31 października 1870. Wystąpił on na dniu 18 marca 1871 ze swemi żądaniami przed rząd, który zaledwie w obecności nieprzyjaciela mógł się ukonstytuować. Ruch ten starał się ogarnąć całą Francyę i gdyby mu się było powiodło, trudno byłoby zwalczyć go. We Francyi było podówczas 15,000 cudzoziemców, 7000 dawnych skazańców i wielu rewolucyonistów. Z połączenia tych to żywiołów powstały zbrodnie, których komuna paryska się dopuściła. Była to po wszystkie czasy najradykalniejsza rewolucya. Francya nie zapomniała o tem i dla tego o udzieleniu amnestyi ani słyszeć nie chce."

To stanowcze oświadczenie rządu zadecydowało od razu o losie wszystkich wniosków czy to całkowitej czy też częściowej amnestyi. Upadł też ogromną większością głosów tak wniosek Raspaila (amnestya zupełna) jak i postawiony następnie wniosek dep. Marcou, a domagający się amnestyi dla pewnej części skazańców.

(Wiadomości z Francyi.)

Pod przewodnictwem deputowan. Fourton, byłego ministra spraw wewnętrznych, utworzyła się w w Izbie deputowanych nowa grupa parlamentarna, która przybrała nazwę „konstytucyjnych konserwatystów". Grupa ta stara się o zawiązanie sojuszu z bonapartystami i innemi frakcyami konserwatywnemi.

— Na posiedzeniu Senatu z dnia 19go b. m. interpelował Franclieu rząd z powodu wyrażenia „fakcyjne nadzieje", użytego w ostatnim okólniku Ricarda do prefektów. Minister spraw wewnętrznych, Marcére, odpowiedział, że klauzuli o rewizyi konstytucyi nie należy tak tłumaczyć, jakoby przeciwnicy republiki mogli objawiać swoje nadzieje co do przywrócenia monarchii; każdy może te nadzieje nosić w sercu, lecz nie wolno mu zakłócać powszechnego spokoju. Franclieu chciał jeszcze ministrowi odpowiedzieć, lecz prezydent nie dopuścił go do głosu, poczem Franclieu zapowiedział i wniósł ponowną interpelacyę, nad którą obrada odbędzie się jutro.

— Deputowany Naquet postawił w Izbie deputowanych a senator Fouché de Careil w Senacie wniosek, żądający ustanowienia komisyi do zbadania czynności i operacyi banku Credit-Foncier. Naquet żądał nagłości dla wniosku, lecz ponieważ minister skarbu Say nie był obecny na posiedzeniu, odroczyła Izba na później decyzyę swą w tej sprawie.

— Książę Napoleon, wybrany w Ajaccio deputowanym, stara się utworzyć sobie w Izbie własne stronnictwo. *La France*, której redaktor p. Girardin zawsze zostawał z księciem w dobrych stosunkach, wypalił nowemu deputowanemu małą apologię. Książę, mówi p. Girardin, był zawsze przeciwnikiem zamachu stanu; wstąpi on do Izby *comme un simple citoyen* i głosować będzie z lewicą(!) Może to uchodzić za rodzaj programu politycznego „czerwonego księcia". Pisma bonapartystowskie dotychczas zupełnie go ignorują.

— *Patrie* dowiaduje się, że ambasador francuski w Berlinie, Gontant-Biron przybędzie wkrótce do Paryża, aby rządowi swemu zdać ustnie sprawę z przebiegu i uchwał konferencyi berlińskiej.

(Czarna księga w parlamencie włoskim).

We Włoszech rozeszła się temi czasy pogłoska, że w archiwum ministerstwa spraw wewnętrznych znajduje się pewnego rodzaju czarna księga, gdzie podana jest biografia wybitniejszych członków lewicy a między innymi także ministra Nicotery, zawierająca nie zbyt pochlebny sąd o osobistym charakterze i politycznem działaniu „opisanych" osobistości. Radykalny deputowany Cavalotti interpelował więc na posiedzeniu Izby z d. 14 b. m. ministra spraw wewnętrznych, ile jest prawdy w tej pogłosce i żądał ewentualnie przedłożenia parlamentowi tej „czarnej księgi." Minister spraw wewnętrznych Nicotera odpowiedział że taka „czarna księga" istnieje rzeczywiście, że zawiera wiele nie pochlebnych i oszczerczych szczegółów o jego życiu, co do których zażąda satysfakcyi, gdy przestanie być ministrem. Stawiając atoli wyżej obowiązki ministra, niż interesa osobiste oświadczył się minister przeciw przedłożeniu tego ciekawego dokumentu parlamentowi, jakkolwiek nie uważa tego paszkwilu za tajny dokument państwowy. Na to powstał deputowany Lanza (z prawicy) dawny minister spraw wewnętrznych, za którego księga ta miała być założoną, oświadczając że nic nie wie o istnieniu tej „czarnej księgi" i wyraża zdziwienie, zkąd mogło dojść do publicznej wiadomości, że coś podobnego znajduje się w archiwach państwowych; w końcu oświadczył Lanza, iż gotów jest dać Nicoterze wszelką satysfakcyę w granicach prawa, honoru i rycerskości, że jednak sprzeciwia się najusilniej przedłożeniu takich dokumentów, które jeśli są, powinny się znajdować w tajnikach archiwum a nie być przedmiotem ciekawości prywatnej. W końcu zabrał jeszcze głos Nicotera, oświadczając, iż sprawę tę poruszy jeszcze na radzie ministrów i stanu i zażąda spalenia tego paszkwilu, interpelanta zaś uprasza, ażeby cofnął swój wniosek. Gdy deputowany Cavalotti tego uczynić nie chciał, poddał prezydent Izby wniosek jego pod głosowanie a Izba odrzuciła go znaczną większością.

(Wiadomości z Włoch.)

Król Wiktor Emanuel zamianował 23 nowych senatorów, a pomiędzy tymi: Izaka Artom, byłego prywatnego sekretarza hr. Cavoura, poetów Prati i Carcano, anatoma Palasciano, generała Mezzacapo, dzisiejszego prefekta Rzymu, markiza Carracedolo di Bella. Z wyjątkiem Artoma, należą wszyscy nowomianowani senatorowie do stronnictwa radykalnego.

— Z Rzymu donoszą, że biura Izby deputowanych oświadczyły się przeciw konwencyi kolejowej z Austryą i Szwajcaryą. Zdaje się więc, że parlament odrzuci tę konwencyę.

— Generał Garibaldi przedłożył Izbie deputowanych wniosek, żądający, ażeby pensye urzędników państwowych nie wynosiły więcej jak 5000 lirów (2000 zł.), dopóki skarb państwa włoskiego w tak krytycznem będzie położeniu. Wniosek ten nie ma żadnych widoków powodzenia.

— *Ital. Nachr.* donoszą, że pełnomocnik Francyi przy kuryi rzymskiej, hr. de Corcelles, podał się do dymissyi, a to w skutek ostrych wycieczek dzienników francuskich przeciw jego dotychczasowej działalności.

(Głosy angielskie o memoryale księcia Gorczakowa).

Przystąpienie rządu angielskiego do uchwalonego w Berlinie memoryału, którego treść podaliśmy wczoraj, jest jak dotąd co najmniej wątpliwem. Zanim wiadomą będzie stanowcza decyzya, warto posłuchać, jakich rad udzielają lordowi Derby organa opinii publicznej w Londynie. *Daily Telegraph* pisze: „Z samej grzeczności dla reszty mocarstw nie może lord Derby brać na się odpowiedzialności za akt, którego ostrze wymierzone jest przeciw samej tylko Turcyi. Memoryał bowiem domaga się od Porty stanowczo przyzwolenia na dwumiesięczne zawieszenie broni i już w tem „stanowczem domaganiu się" widzimy wielką wobec Porty bezwzględność, która jakiekolwiek byłyby jej przewinienia, najmniej ze swej strony przyczyniła się do wywołania obecnych zamieszek, przeciwnie, czyniła co było w jej mocy, aby zapomocą ustępstw uspokoić powstanie. Pominąwszy jednak nawet to twarde wyrażenie, musiałby rząd angielski przedewszystkiem wiedzieć, jakich gwarancyj przeciw możliwemu nadużyciu tego rozejmu zażądano od drugiej strony, t. j. od powstańców. Żądanie, aby Porta ze swych próżnych kas utrzymywała zbiegłych powstańców i odbudowała ich zburzone domy, jest jakby urągowiskiem ze wszystkich przykazań sprawiedliwości politycznej. Coby był odpowiedział cesarz rossyjski, gdyby mocarstwa w czasie powstania polskiego domagały się były od niego wspólnie zawieszenia broni i wsparcia dla zbiegłych Polaków? Lecz niedość na tem, żądają bowiem od Turcyi, aby pieniędzy tych sama nawet nie rozdzielała, lecz oddała do dyspozycyi konsulów, aby cofnęła swe wojska z pozycyj wysuniętych, podczas gdy powstańcy nie potrzebują składać broni ani opuszczać swych stanowisk".

Daily Telegraph przychodzi w końcu do wniosku, że Anglia raczej izolować się powinna niż przyłączyć do kroku, którego ani pochwalić, ani też celu jego zakrytego zbadać na razie nie można.

Cokolwiek ostrożniej pisze ministeryalny *Standard*, lecz także dalekim jest od doradzania Anglii przychylenia się do memoryału. „Lord Derby, pisze *Standard*, kierować się będzie, jak to z zasady zawsze czynił w tej sprawie, przyjęciem, jakie propozycye mocarstw znajdą u Porty samej Dotychczas okazywała Porta wielką powolność, lecz co będzie, jeżeli nowy W. Wezyr opierać się zechce interwencyi obcej komisyi? Czy w takim razie trzej cesarze wypowiedzą Turcyi wojnę? Czy mają oni zresztą pewność, że w razie zgodzenia się Porty powstańcy zadowolą się tem, co im ofiarują, lub czy przeciwnie nowych żądań nie postawią? Czy wtedy trzej cesarze będą gotowi stłumić powstanie przemocą? Są to same drażliwe kwestye, lecz przypuściwszy nawet, żeby pokojowo zostały załatwione, pojawia się zaraz nowe pytanie a mianowicie, zapomocą czyjej siły żądania postawione mają być zrealizowane? O okupacyi rossyjskiej trudnoby mogła być mowa, Austrya ze względu na własnych Słowian wzbraniałaby się, a Włochy czy dałyby użyć się do takiej czynności? Tak więc po ukończeniu konferencyi berlińskiej wszystko pozostało tak zawikłanem i ciemnem, jak przedtem, a nawet myśl kongresu europejskiego tak mało przedstawia widoków pomyślnego wyniku, że lepiej aby ją zupełnie porzucono".

Times podziela zdanie obu powyższych organów o bezskuteczności konferencyj berlińskich. Zdaniem tego organu konferencya berlińska nie zdołała usunąć żadnej trudności, a do ostatniego słowa w sprawie wschodniej zawsze jeszcze bardzo daleko. Mowami i pisaniną dyplomatyczną nie dadzą się poprawić stosunki w Turcyi. Trzeba wziąć się do czynów. *Times* zapomniał tylko powiedzieć, jakie te czyny być mają.

(Sytuacya w Konstantynopolu.)

Sytuacya w stolicy tureckiej ciągle jeszcze daje powody do obaw. *Timesowi* piszą, że rozdrażnienie jest tak wielkie, że najmniejszy powód, jak alarm ogniowy, exces uliczny lub coś podobnego może wywołać groźne rozruchy. W razie tumultu zaś odegrałyby rolę obok fanatyzmu religijnego także niskie instynkta pospólstwa tak tureckiego jak i chrześcijańskiego Okoliczność ta nakazuje posłom zagranicznym ostrożność w uzbrajaniu cudzoziemców, z których z resztą mogliby utworzyć znaczny kontyngens zbrojnych. „Ambasador austryacko-węgierski — pisze dalej korespondent *Timesa* — mógłby z łatwością zwerbować około 2000 Kroatów i innych Słowian, którzy w Perze jako wyrobnicy znajdują utrzymanie, ale lubo większość między nimi z pewnością nie jest niebezpieczną, to jednak znajdują się wśród nich także podejrzene indywidua. Konsulowie włoski i francuski mogliby sformować ze swych rodaków jeszcze liczniejszy zastęp. Co do Anglików, to większa część poddanych brytyjskich w Konstantynopolu składa się z Maltańczyków, rasy nie używającej najlepszej sławy."

Daily News znowu pisze między innemi: „Armeńczyk, który przypadkowo był świadkiem znanej demonstracyi softów, przedstawia ją jako gwałtowną i w wysokim stopniu rewolucyjną. Sułtan ustępując żądaniom fanatycznej części ludności tureckiej, złożył oczywisty dowód zupełnej niedołężności. Softowie zaczynają odgrywać rolę dawnych janczarów. W stolicy znajduje się obecnie tylko 1600 ludzi regularnego wojska; reszta składa się z samych redyfów (rezerwy) i rekrutów. Ci rekruci, pochodzący po większej części z Małej Azyi, są w najwyższym stopniu sfanatyzowani i zachodzi obawa, że w danym razie zamiast słuchać sułtana, fraternizować będą z softami, gdyż w wymordowaniu giaurów widzą tylko dopełnienie powinności religijnej. Oficerowie tureccy otwarcie przyznają, że w razie wybuchu rewolucyi nie zdołaliby przywrócić porządku. Nie trzeba zresztą sądzić by ludność chrześcijańska przyjmowała obojętnie pogróżki muzułmańskie. Chrześcijanie w Konstantynopolu zanadto są pomięszani z Europejczykami, aby mieli odznaczać się trwożli-

wością, jaka charakteryzuje ludność chrześcijańską niektórych prowincyonalnych miast tureckich. Jestem przekonany, że w razie rewolucyi, która jakikolwiek by miała początek zawsze w końcu zwróciłaby się przeciw Chrześcijanom, nie Turcy Chrześcijan, lecz ci Turków pokonaliby z pewnością. Mówię to oczywiście w przypuszczeniu, że wojsko tureckie zachowałoby się neutralnie. Gdyby softowie rozdmuchali fanatyzm muzułmański, mogliby im Chrześcijanie oddać wet za wet, a fanatyzm chrześcijański nie mniej byłby silnym i strasznym. Chrześcijanie tutejsi mają nie jeden dawny dług do spłacenia, a nienawiść Greków, Armeńczyków, Kroatów, Maltańczyków i Czarnogórców może wybuchnąć z taką samą gwałtownością, jak fanatyzm softów."

Köln. Ztg dowiaduje się, że rząd francuski żywi obawy o Chrześcijan w Konstantynopolu. Ambasadorowie w Konstantynopolu uczynili zbiorowy krok u Porty aby się dowiedzieć, jakie zarządzenia poczyniono w celu obrony Chrześcijan. Ponieważ Porta nie udzieliła bezzwłocznej odpowiedzi, udali się posłowie do swych rządów z prośbą o przysłanie sił zbrojnych morskich dla obrony cudzoziemców. Ambasador francuski wyraził obawę, że Porta nie ma dość sił, aby w danym razie bronić skutecznie Chrześcijan w Konstantynopolu.

(*La Convention des detroits.*)

Dzienniki nie przestają poruszać kwestyi „konwencyi o cieśninach morskich" z r. 1856 i to zdaniem *Pressy* nie bez przyczyny, gdyż „z softami nie ma traktatu" a oni zaczynają teraz faktycznie rządzić w Konstantynopolu. Lubo zdaniem naszem kwestya ta co najmniej przedwcześnie poruszoną została, nie zawadzi jednak dla lepszego zrozumienia rzeczy przypomnieć ową tak często wspominaną konwencyę. Brzmi ona:

Art. 1. Jego ces. Mość Sułtan oświadcza ze swej strony, że jest mocno zdecydowany trzymać się na przyszłość niezmiennej i oddawna przyjętej w państwie zasady, że statkom wojennym obcych mocarstw będzie po wszystkie czasy wzbronionem wpływać w cieśniny dardanelską i bosforską, i że dopóki Porta znajduje się w spokoju, Jego ces. Mość żadnego obcego statku wojennego w tych cieśninach nie ścierpi.

Najjaśniejsi Cesarz Francuzów, Cesarz Austryacki, Królowa Wielkiej Brytanii i Irlandyi, Król pruski, Cesarz Wszech Rossyi i Król Sardyński obowiązują się ze swej strony szanować to postanowienie sułtana i zachowywać się stosownie do powyższej zasady.

Art. 2. Sułtan zastrzega sobie prawo udzielania jak dotychczas fermanów przejazdu lekkim statkom wojennym, które według zwyczaju używane są do usług reprezentów zaprzyjaźnionych mocarstw."

National Ztg (pruska), *Presse* (austryacka) i *Republique française* wyraziły jednomyślnie zdanie, że na wypadek, gdyby groźna postawa ludności muzułmańskiej w Stambule wywołała konieczność skuteczniejszej obrony chrześcijan tamtejszych, floty europejskie powinny w danym razie, przeforsować cieśninę dardanelską i pospieszyć pod Konstantynopol.

KRONIKA

— **Walne Zgromadzenie** lwowskiego towarzystwa pedagogicznego odbędzie się w Gródku we czwartek dnia 25 maja. Porządek dzienny: 1. Protokół z ostatniego walnego zgromadzenia. 2. Sprawozdanie z czynności zarządu stanu kasy i biblioteki. 3. Odczyt prof. dr. Z Sawczyńskiego. 4. Wnioski zarządu o kółkach nauczycielskich i o bursie. 5. Wnioski członków. Jazda koleją po zniżonej cenie za okazaniem karty legitymacyjnej, którą członkowie odebrać zechcą w Dyrekcyi szkoły głównej lub przed wyjazdem dnia 25 maja na dworcu przed godz. 5 rano.

— **Towarzystwo Kopernika**. Dziś o godzinie 6 po południu odbędzie się posiedzenie Towarzystwa przyrodników imienia Kopernika. Na porządku dziennym: 1. Sprawozdanie z prac: a) p. Amagat'a nad sprężytością powietrza; b) p. Dechambre'a nad rozchodzeniem się ciepła w żelazie; przez prof. O Fabiana. 2. O głębiomierzu (barometrze) W. Siemens'a, przez p. Br. Abakanowicza doc. Akad. techn.

— **Koncert**. Na korzyść ubogich uczniów gimnazyum akademickiego odbędzie się dziś w wielkiej sali ratuszowej koncert muzykalno-wokalny, którego program, bardzo urozmaicony i ciekawy, obejmuje następujące utwory: 1) *Napad tatarski*. Chór mięszany z orkiestrą, układu N. Wachnianina. Wykonają uczniowie gimnazyum akademickiego przy udziale P. T. amatorów śpiewu, z orkiestrą pułku Ringelheim, pod kierownictwem kapelmistrza p. Panhansa; 2) *Trio* Bethovena, *opus* 82; wykonają pp. J. J., Szw. i W.; 3) *Czy to źwizdy?* Duet na 2 soprany, z akomp. fortpianu. Muzyka Jana Ławrowskiego; wykonają panie L., B. i P. Signio. 4) *Slovanke*, na fortepian układu p. M. Konopaska, a) z naszych gór; b) z naszych dolin; wykona autor. 5) *Kupało*, kantata z akomp. małej orkiestry i fisharmoniki, układu N. Wachnianina a) Wróżba; b) Chór Rusałek; c) Romanza; d) Pochód; e) Korowód; f) Rondo. Wykonają panie H. L. i E. L., p. Signio i chór mięszany pod kierownictwem autora. Początek o godzinie pół do ósmej wieczór. Biletów można dostać w handlu Wgo M. Dymeta i w księgarni panów Seyfartha i Czajkowskiego; w wieczór koncertu przy kasie.

* **Podejrzana własność.** Kiwe Kwer stróż nocny na trzeciej dzielnicy miasta przytrzymał zeszłej nocy Błażeja Kamika, wyrobnika, za podejrzane posiadanie następujących rzeczy: siedmiu wielkich i trzech małych talerzy, 2 półmisków, 7 garnuszków fajansowych. 9 szklanek i kieliszków, 2 noży, 4 łyżek i 2 młotków. Sprowadzony do policyi zeznał, że te rzeczy odebrał niewiadomemu złodziejowi. Gdzie zaś tę kradzież popełniono, dotychczas niewiadomo.

* **Niepoprawny** Wczoraj sprowadzono do policyi powtórnie za dręczenie zwierząt H. Heniga, handlarza cieląt z Rozwadowa, wiózł bowiem na wózku szesnaście cieląt powiązanych i tak gęsto naładowanych, że omal się nie podusiły. Z uwagi, że za takie wykroczenie barbarzyniec ten już raz był karany, skazano go na grzywnę 20 złotych. Zasądzony wniósł rekurs.

* **Kradzież kieszonkowa.** Salomei Hamber, kupcowej, skradziono wczoraj około godz. 6 wieczór, na placu krakowskim, z kieszeni pugilares muszlowy, w którym było 3 zł. i kartka loteryjna na jutrzejsze ciągnienie lwowskie z nr. 11, 19, 25. Sprawdzono następnie że kradzież tę popełnił malec Władysław Zawadowski, za którym śledzi policya.

* **Złożono** w policyi parasol czarny, który ktoś zapomniał w teatrze na trzeciem piętrze, tudzież sześć kluczyków związanych, znalezionych wczoraj na ulicy Krakowskiej.

— **Zbiegły ze Lwowa** lokaj Jan Waluś, obwiony o oszustwo na poczcie, jak donosi *Czas* przytrzymany został w niedzielę na dworcu w Krakowie.

— «**Przedświt**«, koń hr. Tarnowskiego z Chorzelowa, tylokrotny zwycięzca na torze wyścigowym, znów onegdaj zdobył nagrodę cesarską na wyścigach w Wiedniu.

*** **Nagłą śmiercią** zakończył życie dnia 8 b. m. nałogowy pijak Józef Letkiewicz z Wołczuch, w powiecie Gródeckim, gdy po upiciu się wódką usnął.

*** **Samobójstwa.** Dna 1 b. m. obwiesił się we własnej stodole nałogowy pijak Filip Szkramko z Butelki wyżnej, w powiecie Turczańskim.

Dnia 10 maja obwiesił się w łaźni w Gródku, mieszkaniec tamtejszy Józef Nawratil lub też Nawracil, rodem z Niepołomic, w powiecie Bocheńskim. Przyczyna samobójstwa tego niewiadoma.

Dnia 17 maja wieczorem odebrał sobie życie wystrzałem ze strzelby 20-letni Józef Fedorowicz, leśniczy skarbowy z Czernichowiec, w powiecie Zbaraskim. Nieszczęśliwy cierpiał na melancholię.

*** **Pożary**. Dnia 2 b. m. z południa pogorzał gospodarz Michał Kral z Falkenbergu, w powiecie Birczańskim. Przyczyną pożaru była jak się zdaje wadliwa budowa komina. Szkoda częściowo ubezpieczona wynosi 300 złotych.

Dnia 5 maja około północy powstał ogień z komory Jaśka Czernika w Białej w powiecie Rawskim, i pochłonął prócz tej komory stajni, stodoły i dwóch budynków mieszkalnych, sprzęty domowe i gospodarskie oraz zapasy zboża. W płomieniach zginęło troje cieląt. Szkoda nieubezpieczona wynosi 800 złr Ogień jak się zdaje był podłożony a domniemany sprawca został wyśledzony i uwięziony.

— **Powódź w Kroacyi**. Z okolic Kroacyi, powodzią nawiedzonych, mieszkańcy z trzodami swemi uchodzić musieli na pogranicze wojskowe. Powódź rozlała się po nad groble, z których dwie rozerwała. Łąki, pola uprawne, lasy i dzielnice miast pozalewane.

— **Przeciw pojedynkowi** wystąpił energicznie rząd węgierski. W zeszłym tygodniu sąd peszteński skazał dwóch młodych uczestników pojedynku na szable na półroczne więzienie.

— **Opłatki kolorowe**, używane do pieczętowania listów, zdaniem pruskich lekarzy sądowych zawierają po największej części jadowite substancye ołowiane. Niedawno w Berlinie zachorował niebezpiecznie pewien kupiec, który miał zwyczaj pieczętować listy takiemi opłatkami, przyczem dla zwilżenia brał je w usta. Należy używać do tego tylko białych opłatków.

— **Zwłoki w sofie**. Przed kilkoma miesiącami donosiliśmy o zbrodni morderstwa skrytobójczego, popełnionej na kapitaliście Józefie Koppa w Pilznie czeskim, którego zwłoki po dłuższym czasie znaleziono w mieszkaniu jego ukryte w sofie. Podejrzenie padło już w pierwszej chwili na gospodynię zamordowanego, Puczelikównę, która jednak stanowczo wypierała się winy. W tych dniach odbyła się przed sądem w Pilznie ostateczna rozprawa w procesie o tę zbrodnię, podczas której wspomniana Puczelikówna przyznała się do uczestnictwa w morderstwie, które wykonać miała wspólnie z żoną wyrobnika Adameca. Ta ostatnia została uwięzioną, poczem w celu uzupełnienia materyału śledczego przerwano ostateczną rozprawę.

— **Zrównanie rachuby czasu.** Dzienniki rosyjskie donoszą, że na kongresie przyrodników, który w lecie tego roku odbyć się ma w Warszawie, poruszoną będzie sprawa wprowadzenia w cesarstwie rosyjskiem zamiast używanego tam kalendarza juliańskiego czyli rachuby czasu starego stylu, rachuby kalendarza gregoryańskiego, przyjętego już przez cały świat cywilizowany.

— **Wstrętne przysmaki.** W petersburskim dzienniku dla medycyny sądowej i hygieny czytamy: Podczas oblężenia Paryża na stołach pojawiły się potrawy, o których Paryżanie z pewnością ani pomyśleli przedtem. Po raz to pierwszy w większej ilości konsumowano szczury i myszy, a jeśli mamy dać wiarę doniesieniom ówczesnych dzienników paryskich, nowa ta potrawa smakowała nawet oblężonym. W Belgii istnieje stowarzyszenie „konsumentów myszy i szczurów", którego członkowie co niedziela na wspólnym bankiecie zajadają przysmaki ze szczurzego mięsa. Ciekawe szczegóły historyczne co do konsumcyi «szczurzyny» i „mysiny" u ludów starożytnych podaje doktor Lösch. Grecy, Rzymianie i inne ludy pierwotne jadali szare myszy. Podług Buffona krajowcy na wyspie Martynice zjadają małe myszki z gatunku *Muscus*. Na wyspach Kubie i Jawie także zjadają myszy. Chińczycy robią z myszy, nietoperzy i jaj zupę, którą znajdują wyborną. W San Francisco przyrządzają Chińczycy mięso szczurze z sosem. Z resztą przysmaki tego rodzaju budziły wstręt nawet w ludziach dawnych czasów, a pisarz arabski Eben-Baitar wyraził się, że „konsumowanie myszy oddziaływa szkodliwie na inteligencyę człowieka."

— **Mrozy ostatnie** w tym samym jeśli nie większym stopniu niż u nas dojęły ziemiopłodom w południowych prowincyach Austryi, na Węgrzech, w środkowych i zachodnich Niemczech, oraz w W. Księstwie Poznańskiem. O mrozach na Szląsku, Morawie, w Czechach, Bukowinie i Królestwie Polskiem donosiliśmy wczoraj. Najwięcej oczywiście ucierpiały winnice w okolicach południowych; w drugim rzędzie rośliny strączkowe, warzywa i owoce drzew; dalej żyto, a najwięcej zasiewy pszenne. W wysokim stopniu szkodliwy był mróz ten majowy także dla młodych krzewów i szczepów. Z drzew rosłych najwięcej ucierpiały we Lwowie akacye i kasztany.

— **Pierwsze żeńskie kollegium matematyczne**, przy wiedeńskiej Akademii technicznej, składające się z dwóch kursów niższego i wyższego, liczyło 70 słuchaczek, z których 50 wytrwało do końca, a 30 przystąpiło do egzaminu, który dla wszystkich wypadł pomyślnie. Siedm pań złożyło ten egzamin z odznaczeniem. W ogólności słuchaczki matematyki odznaczały się wielką pilnością i gorliwością w nauce, wymagającej właśnie nietylko bystrości pojęć, ale także wielkiej wytrwałości. O ile nam wiadomo, i we Lwowie na wykłady buchalteryi, arytmetyki i korespondencyi handlowej, w Stowarzyszeniu pracy kobiet, uczęszcza pań kilkadziesiąt, z których większa część z prawdziwem zamiłowaniem oddaje się nauce tych realnych przedmiotów, w czem zresztą główna niezawodnie zasługa prof. buchalteryi p. Wędrychowskiego, który z prawdziwem zaparciem się pracuje nadtem, ażeby przedmiot swój uczynić przystępnym i zajmującym dla słuchaczek.

— **Na sposób europejski**. Jeden z dzienników filadelfijskich ogłasza »przestrogę,« która powtórzoną być powinna przez wszystkie dzienniki europejskie. »Od kilku tygodni — donosi ten dziennik — mnożą się tutaj skargi na natręctwo panów w obec kobiet na ulicy. Natręctwo to jest dowodem braku wychowania na sposób europejski, jestto specyalnie europejską nieprzyzwoitością, której tutaj tolerować nie myślimy wcale. W obec oczekiwanego z powodu wystawy powszechnej zjazdu Europejczyków godzi się przeto przestrzedz młodych gości rodzaju męskiego z Europy, że wszelkie zaczepianie kobiet na ulicy, na sposób europejski, w Ameryce ulega ściganiu kryminalnemu i karze więzienia jako zamach na moralność. Zresztą amerykańskie panny i mężatki nie są to istoty, któreby lękały się w razie potrzeby wezwać pomocy policyanta, a wiadomą jest także rzeczą, iż policyanci amerykańscy nie długo każą na siebie czekać gdy chodzi o uwolnienie kogoś od napaści.«

— **Dzieje Belgradu**, stolicy Serbii, przedstawiają obraz dziwnej zmienności losu. W roku 1521 Belgrad czyli Białogród zdobyty został przez Turków pod dowództwem Sulejmana Prawodawcy; w r. 1688 przez Austryaków pod dowództwem elektora bawarskiego, lecz już wkrótce potem znów wpadł w ręce Turków; w r. 1717 zdobył go znów książę Eugeniusz Sabaudzki; w r. 1718 na mocy układu zawartego w Passarowicach utrzymał się przy Austryi; w r. 1749 na mocy układu białogrodzkiego znów przeszedł pod panowanie tureckie; w r. 1789 zdobyty został przez marszałka Laudona dla Austryi; w r. 1791 pokojem sistowskim zwrócony Turcyi; w r 1806 przez wodza rokoszan serbskich Kara-Georgia oswobodzony od Turków, którzy jednak już w r 1812 znów go zajęli; w r. 1840 miasto wydane zostało przez Turków Serbom, lecz pierwsi utrzymali się w posiadaniu warowni; w r. 1862 Turcy z cytadeli zbombardowali miasto, aż wreszcie w r. 1867 oddali Serbom także warownię belgradzką.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicyjskie koleje drugorzędne.

III.

Z zakładów przemysłowych i ekonomicznych, których wyroby lub produkta surowe będą przewożone kolejami drugorzędnemi, mamy do zapisania: Młyny parowe w Opulsku, Sokalu, Kłodzienku, Siebieczowie, Bełzcu, Kamionce Strumiłowej, parową fabrykę sucharów w Sokalu; papiernie w Rudzie wróblewskiej, Mostach Małych, Krechowie i Niemirowie; fabryki fajansów i wyrobów glinianych w Glińsku, Siedliskach, Potyliczu i Lubyczy; huty szklane w Miłkowicach i Sielcu; fabryki terpentyny, mazi, smarowidła na wozy i węglarnie w Miłkowicach, Łukawicach i Lubyczy; kopalnie węgla brunatnego w Żółkwi, Skwarzawie, Glińsku, Rudzie Magierowskiej, Potyliczu, Rawie i Kamionce.

Prócz tych zakładów znajduje się w tych okolicach w ciągłym ruchu 21 browarów i 64 gorzelń, które trzymają na stajni wcale imponującą ilość bydła opasowego, tak, że rocznie można liczyć na wywóz 6—8.000 sztuk bydła.

Chociaż daty powyższe dają dostateczny punkt oparcia do wyrobienia sobie właściwego poglądu na obecne produkcyjne i handlowe stosunki północno-wschodnich powiatów Galicyi, mimo to nie można z tych dat ocenić rozwoju przyszłego ruchu. W tym kierunku jest tedy bardzo pożądanem zestawienie rezultatów ruchu na stacyach kolei Karola Ludwika od Podzamcza (we Lwowie) do Brodów, stacyj, których stosunki lokalne, ekonomiczne, przemysłowe i topograficzne są zupełnie identyczne z stosunkami projektowanych dróg wicynalnych.

Na przestrzeni Podzamcza (Lwów) do Brodów przewiozła kolej Karola Ludwika w 1869 r. ogółem 88.344 osób, z czego miała 64 962 złr. dochodu i 244.607 centnarów frachtów za kwotę 65.156 złr. W roku 1870 przewiozła ta kolej na tej samej przestrzeni ogółem 180.733 osób (135.496 złr) i 1,217.539 centn. towarów (611.661 złr. dochodu.) W roku 1871 piewiozła ona ogółem 204.647 osób (176.545 zł. dochodu) i 1,734.979 centn. towarów (941.256 zł. dochodu.) W r. 1872 przewiozła ogółem 255.825 osób (złr. 201.479 dochodu) i 1,741.942 centn. towarów (540.285 złr. dochodu.) W r. 1873 przewiozła ogółem 293.614 osób (237.767 złr. dochodu) i 2,606 886 centn. towarów (złr. 667.026 dochodu.

Przeciętnie przewozi tedy ta kolej na tej przestrzeni rocznie 227.370 osób (z czego ma 181.389 złr. dochodu) i 1,676.878 centn. towarów (z czego ma 627.863 złr. dochodu.)

Celem uzyskania pośredniej cyfry ruchu osobowego i frachtowego a względnie jego dochodów na projektowanych galicyjskich drogach wicynalnych, a mianowicie na przestrzeni Krasne albo Kutkorz-Sokal i Kamionka Strumiłowa-Stojanów-granica (razem 16.9 mil czyli 127.83 kilometrów) należy zważyć okoliczność, że do stacyj pogranicznych: Stojanowa, Waręża a ewentualnie Sokala, wpływa co roku z sąsiedniego, w zboże obfitującego Wołynia rossyjskiego, około 700.000 centnarów rozmaitego rodzaju zboża, 600.000 stóp kubicznych drzewa okrętowego i warsztatowego, 4.000 sztuk bydła rogatego i około 21.000 sztuk trzody chlewnej do dalszego transportu koleją Karola Ludwika; dalej, że na liniach projektowanych nie będzie stacyi, którąby w najbliższej przyszłości co do ruchu mogła konkurować z stacyami Podzamcze i Brody. Zważywszy to, możnaby przyjąć w wewnętrznym i bezpośrednim obrocie z koleją nawiązkową ruch osobowy dla Podzamcza w wysokości $1/3$, a dla Brodów w wysokości $1/2$, ruch frachtowy zaś dla obu stacyj w wysokości $7/12$ — a w obrocie przewozowym w wysokości $3/4$.

Przeciętna obliczona w ten sposób dla drogi żelaznej 11.30 mil długiej, jest przeciętną zredukowaną, a z niej wypływa, że kolej Karola Ludwika ma z swej linii Podzamcze-Brody rocznie 408.132 zł. dochodu, czyli z jednej mili 36.118 zł. Linie projekto-

wanych dróg wicynalnych, które w pierwszym rzędzie mają być zbudowane, będą 16.9 mil długie. Ponieważ nie ma powodu do przypuszczenia, że na tych liniach będą panowały inne stosunki obrotowe niż na kolei Karola Ludwika, przeto konsorcyum ubiegające się o koncesyę, stosuje powyższe obliczenie ruchu dla tej ostatniej kolei. Projektowane zatem linie przynosiłyby rocznie co najmniej 610.392 zł. dochodu, nie licząc w to dochodów z transportu wojska, pakunków i przesyłek pospiesznych.

W poprzednich artykułach wykazaliśmy wysokość cyfry zboża, które przypuszczalnie będzie transportowane projektowanemi kolejami wicynalnemi. Należy tedy przystąpić jeszcze do wyliczenia innych towarów, które muszą zasilać ruch towarowy na tych kolejach. W pierwszym rzędzie należy wspomnąć o soli. Można przypuścić, że roczny transport soli wynosić będzie około 250.000 centnarów. Wspomnieć także należy o znacznych pokładach torfu wzdłuż projektowanych linij i o kamieniołomach pod Kamionką strumiłową, które posiadają doskonały kamień budowlany.

Dla dokładnego przedstawienia rzeczy pozostaje jeszcze wyliczyć wszystkie towary jakie mogą być transportowane kolejami wicynalnemi i wykazać cyfrę dochodów z transportu tych towarów.

Koleje wicynalne, a przedewszystkiem dwie pierwsze projektowane linie, mogłyby przypuszczalnie przewieźć: odpadków, jak: szmat, kości, kopyt 20.000 centnarów, materyałów budowlanych, kamienia, wapna, cementu i t. d. 50.000 centn., produktów ziemnych: zboża, owoców strączkowych i olejnych, ziemniaków i t. d. 280.000 centn., towarów kolonialnych 10.000 centn., tłuszczów żywicy, węgla z drzewa, 28.600 centn, ekwipażów, wozów ciężarowych i t. d. 1500 cent. wina, piwa. wódki, spirytusu, octu, wód mineralnych 90.000 centn., drzewa 250.000 centn., wyrobów z drzewa 5000 centn., artykułów żywności, jak: chleba, sucharów, owoców, masła, smalcu, słoniny i t. d. 16.000 centn., manufaktów 15.000 centn., mąki i produktów mącznych 240.000 centn., maszyn i towarów żelaznych 35 000 centn., produktów mineralnych, papieru, tytoniu 110.000 centn, produktów zwierzęcych i fabrykatów 15.000 centn.. produktów glinianych i szklanych 1500 centn., żywych zwierząt 50.000 centn.

Koleje te więc miałyby według obliczenia konsorcyum do przewozu ogółem centn. 2,267.000, co uczyniłby miało 630.000 złr. dochodu.

Na podstawie powyższych obliczeń zamierza konsorcyum taryfę towarową dla dróg drugorzędnych ustanowić w I klasie towarowej między 10 a 25 proc. a w II klasie towarowej o 20 proc. wyżej od najwyższej taryfy towarowej kolei Karola Ludwika i dopiero po 3 albo 4 latach, gdy podwoi się dochód czysty dróg wicynalnych. zaprowadzić umiarkowaną, wyjątkową taryfę dla zboża, drzewa i kamienia, taryfę osobową zaś zatrzymać w pierwotnej wysokości i to w wysokości przyjętej przez kolej Karola Ludwika.

Przy układaniu taryfy miano wzgląd głównie na to, że z dochodów ruchu muszą być pokryte prócz wydatków samego ruchu, odsetki od kapitału zakładowego i wszelkie podatki wraz z dodatkami. a natomiast nie wliczono przy tem rozmaitych innych wydatków ubocznych i należytości, jak np. należytości stemplowych, assekuracyę budynków i t. d.

Koszta ruchu mają być według obliczeń nieznaczne; wynosić one będą po 3—4 letaim ruchu ledwie 40 prc. dochodów *brutto*. Wydatki na zarząd ogólny, na kierownictwo ruchu, na utrzymanie dróg i taboru wozów itd. wynosić będą 45 proc. dochodów *brutto*. Z tych dochodów odpada jeszcze 5 proc. na odsetki od kapitału zakładowego (który ma wynosić 5,300.000 złr.) i 0.2 prc. na amortyzacyę tego kapitału.

Roczne wydatki stale obliczone są więc jak następuje: 45 procent dochodów *brutto* na koszta ruchu (283.513 złr.); 5 prc. dochodów *brutto* na oprocentowanie kapitału zakładowego (31.501 złr.); 0 2 procentu na amortyzacyę kapitału zakładowego (1.260 zł.) razem wydatki 316.275 złr.

Porównajmy wydatki roczne z dochodami, a otrzymamy znaczną nadwyżkę dochodów w kwocie 313.755 złr. czyli na milę 18.565 złr.

Doświadczenie poucza, że regularny, jednostajny ruch na wszystkich kolejach żelaznych, rozwija się dopiero po upływie 3 do 4 lat od chwili otwarcia kolei. Gdyby jednak nawet w tym czasie dochody projektowanych dróg drugorzędnych nie doszły do wysokości powyżej wykazanej, to nawet i w tym wypadku mniemają autorowie tej myśli, że nie potrzebaby nadużywać w wysokim stopniu ofiarności kraju, który musiałby gwarantować odsetki.

(Wszystkie powyższe daty i argumenta, niekiedy wcale nie wolne od optymizmu, czerpiemy z memoryału konsorcyum, które prowadzi sprawę kolei wicynalnych, i dlatego też nie bierzemy za nie odpowiedzialności. Kwestya tych kolei, tylekroć poruszona w sejmie krajowym i w prasie, jest jednak tak ważną, a nagromadzony powyżej materyał rzuca tyle światła na szanse tego planu, że skłoniło nas to do podania czytelnikom naszym tego poglądu. *Przyp. Red.)*

Wiedeń, 22 maja. (*Tel. Gaz. Lw.*) Na dzisiejszy targ bydła przypędzono razem 3486 sztuk t. j. 1416 galicyjskich, 1961 węgierskich i 109 niemieckich. Dla Wiednia sprzedano 1675 a dla prowincyi 1730 sztuk. Nie sprzedano 81 sztuk. Ruch był bardzo ożywiony, gdyż potrzeby konsumcyi wzrosły a spęd był o 422 sztuk mniejszy niż w ubiegłym tygodniu. Ceny wzrosły w skutek tego o 4 zł. na 100 kilo. Płacono od 100 kilo bez podatku konsumcyjnego: za woły galicyjskie 56 do 60 zł., za węgierskie 55—61 zł., za niemieckie 58—60 zł.

OSTATNIA POCZTA

Przy wyborach uzupełniających we Francyi w miejsce trzech legitymistów, których mandaty nie zostały przez Izbę uznane, wybrano 21 b m. trzech republikanów; dwóch bonapartystów zostało ponownie wybranych.

Książę Napoleon wydał list do wyborców, w którym mówi: Republika istnieje; patryotyzm nakazuje ją; jest to jedyna możebna forma rządu w obecnem położeniu; pragnę jej utrzymania szczerze bez żadnej ukrytej myśli.

Z Wersalu donoszą, że ministerstwo nie przyjmie znanej interpelacyi senatora legitymisty Franclieu i nadmieni, że tylko obie Izby złączone mają prawo tłumaczenia artykułu konstytucyi o jej rewizyi.

Wobec deputowanego Castellane, który 20 b. m. zarzucał ministrowi z powodu mianowania merów, iż uwzględnia przedewszystkiem radykalistów, oświadczył Marcère, iż pragnie republiki mądrej, umiarkowanej i łagodnej. Porządek dzienny wniesiony przez Bardoux, który mówi, że Izba z zadowoleniem widzi w oświadczeniach ministra wyraz swojej polityki liberalnej przez kraj przyjętej, uchwalony został przez 348 deputowanych obecnych jednogłośnie, poczem Izba odroczyła się do piątku.

Z Londynu donoszą 19 maja: Nie ulega już wątpliwości, że rząd angielski odmówił przystąpienia swego do uchwał berlińskiego zjazdu. Konserwatywny *Standard* wyraża się z goryczą o tych uchwałach. Upatruje on w nich paraliżowanie sił tureckich skutkiem dwumiesięcznego rozejmu w porze, w którejby wojska tureckie mogły najkorzystniej działać. Wyrzuca on Francyi i Włochom, że przedwcześnie przystąpiły. Zapewne Sułtan ulegnie pod takim naciskiem, ale Anglia zdała trzymać się będzie tej sprawy. Poparła ona nota hr. Andrassego na wyraźne życzenie Porty, ale teraz nie może być uczestniczką zgubnej polityki uknowanej w Berlinie. Poprzestanie jedynie na obronie życia i własności Chrześcijan na Wschodzie, choćby nawet miała ponosić ofiary. *Daily Telegraph* też same wyraża myśli. Anglia, mówi on, nie poniesie wprawdzie ofiar, aby utrzymać niepodległość Turcyi, którą sama Porta podkopuje złą gospodarką, ale nie podda się naleganiom innych państw, chociaż nie będzie namawiała Sułtana do oporu.

W senacie hiszpańskim odczytał 20 b. m. minister prezydent Canovas del Castillo projekt ustawy o zniesieniu *fueros*, a w motywach wyłuszczył, że jedność konstytucyjna nie może być dłużej zaprzeczaną. Pierwszy artykuł ustawy zaprowadza we wszystkich prowincyach obowiązek służby wojskowej; w drugim rząd zastrzega sobie prawo użycia właściwych środków, jeśliby prowincye odmawiały dostawy rekruta; trzeci artykuł stanowi, że podatki rozpisane będą w stosunku do dobrobytu prowincyj.

Królowa hiszpańska Krystyna, która przez lat 20 mieszkała w Paryżu wyjechała na stałe mieszkanie do zamku Aranjuez pod Madrytem. Królowa Izabella, matka króla Alfonsa, wybiera się także do Hiszpanii i zamieszka wraz z księstwem Montpensier w Sewilli.

Polit. Corresp. dowiaduje się z Rzymu że wszelkie wersye o zbrojnej interwencyi Włoch na Wschodzie są zupełnie bezzasadne.

Berliński korespondent *A. A. Ztg* donosi w liście z 19 b. m., że doniesienie o przystąpieniu Włoch i Francyi do uchwał konferencyi berlińskiej było przedwczesnem. Wtedy, gdy wiadomość ta się pojawiła, memoryał ks. Gorczakowa nie był jeszcze nawet zakomunikowany tym mocarstwom i Anglii, zatem o przystąpieniu ich wówczas oczywiście mowy być nie mogło.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 23 maja. Wydział budżetowy delegacyi austryackiej odrzucił 10 głosami przeciw 8 wniosek Demla aby z funduszu zastępców wojskowych wraz z odsetkami wziąć 10 milionów na pokrycie wydatków przyszłorocznych. Hr. Andrassy udowadniał, że pożyteczność tego kapitału w wypadkach chwilowych i nagłych potrzeb jest bardzo wielka.

Budapeszt, 23 maja. Dyrektor węgierskiego banku kredytowego, Weninger, ogłasza w *Pester Lloyd* artykuł o kwestyi bankowej, który sprawił sensacyę Weninger wyraża przekonanie, że zaprowadzenie trojakich monet papierowych, których wartość zależałaby od całkiem odmiennych finansowych warunków, zrujnowałoby system kredytowy tak Austryi jak Węgier.

Komisya do zamknięcia rachunków odmówiła absolutoryum za państwową pożyczkę, udzieloną przez Lonyaya peszteńsko-fiumańskiemu towarzystwu budowy okrętów.

Wiedeń, 23 maja. (*Tel. pryw.*) Z całej monarchii austryackiej nadchodzą tu smutne bardzo wiadomości o spustoszeniach, zrządzonych przez ostatnie mrozy, które wszędzie poniszczyły wina i owoce. W Węgrzech wina ogromną poniosły klęskę.

Deutsche Ztg donosi, jakoby się Buchanan miał udać do Pesztu, celem zanotyfikowania hr. Andrassemu, że Anglia w sprawie wschodniej uchyla się od polityki, uchwalonej na zjeździe berlińskim.

Glas Czernogorca oświadcza, że Czarnogóra musiałaby zostać wciągniętą w wir walki, jeżeli pacyfikacya powstańczych prowincyj nie nastąpi szybko.

Wiedeń, 23 maja. (*Tel. pryw.*) Spodziewają się tu, że opat Eder wybrany zostanie w sobotę na biskupa salzburskiego.

Wielki magazyn jubilerski Kobek et Aegidi zawiesił wypłaty.

Zarząd kolei Łupkowskiej wniósł dnia 15 b. m. skargę przeciw rządowi o uznanie i zwrot deficytów obrotowych z lat 1872, 1873, 1874 i 1875.

Praga, 23 maja. Według *Bohemii*, stan chorego Palackiego wzbudzał wczoraj największe obawy.

Praga, 23 maja. (*Tel. pryw.*) Palackiego stan jest wielce niebezpieczny. W ciągu nocy choroba tak groźne przybrała objawy, że lekarze stracili nadzieję zachowania go przy życiu. Zachodzi obawa, że zgon sędziwego historyka nastąpić może lada godzina.

Berlin, 23 maja. (*Tel. pryw.*) Dzienniki tutejsze ogłaszają list gończy za hr. Arnimem. W dokumencie tym sąd miejski wzywa wszystkie władze bezpieczeństwa, aby Arnima szukały i ścigały, a w razie przydybania uwięziły i do więzienia miejskiego w Berlinie przystawiły. List gończy umotywowany jest tem, że hr. Arnim dotąd nie stawił się dobrowolnie dla odbycia kary, na którą go skazano.

Berlin, 23 maja. *Reichsanzeiger* zaprzecza, jakoby którykolwiek z ministrów pruskich podał się do dymisyi

Wersal, 23 maja Senat odrzucił wniosek amnestyi.

Paryż, 23 maja. Przy wyborach uzupełniających wybrano 1 monarchistę, 4 bonapartystów i 6 republikanów. Przeprowadzone będą nadto dwa wybory ściślejsze. Sześciu wybranych republikanów wyszło z urny wyborczej w miejsce 6 monarchistów, których wybory były unieważnione.

Petersburg, 23 maja. (*Tel. prywatny.*) Z Kronstadu i Nikołajewa wypłynęło 6 pancernych statków wojennych, które udać się mają do Saloniki.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Zaproszenie do przedpłaty.

Za czerwiec i każdy następny miesiąc pocztą 1 zł. 35 ct., w miejscu 1 zł.

Na Gazetę z Przewodnikiem:

Za czerwiec i każdy następny miesiąc pocztą 1 zł. 65 ct, w miejscu 1 zł. 30 ct.

Biura Redakcyi znajdują się od 7 maja przy ulicy Wałowej liczba 29 (nowa) na drugiem piętrze.

W tym samym domu na lewo znajduje się Ekspedycya, w której miejscowi abonenci odbierają *Gazetę Lwowską*.

Biura Administracyi znajdują się przy ulicy Sobieskiego, liczba 32, na dole, po lewej stronie.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 22 maja 1876.

Hotel Zorza.

Pp. T. Horodyski z Krognica. — B Horodyski Krogulca.

Hotel Angielski.

Pp. G. Jakubenz z Lubkowic. — C. Lekczyński z Czertyza. — A. Łucki z Sarny. — A. Pohorecki z Horpina. — A. Udrycki z Mosta.

Hotel Europejski.

Pp. A. Michołowski z Tarnopola. — K. Torosiewicz z Ostrowa.

Hotel Langa.

P. F. Zdunowski z Aussig.

Hotel Krakowski.

Pp. F. Domański z Drohobycza. — S. Pietruski z Stryja. — A. Tyzenbass z Dublan. — A. Trenert z Podola ros. — J. Wierzbicki z Wołynia. — J. Zieliński z Rossyi. — W. Bilski z Zaleszczyk.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 22 maja 1876.

Pp Ks. E. Sanguszko do Tarnowa. — W. hr. Tarnowski do Wróblowic. — T. br. Türke do Stryja. — L. Müller do Tarnowa. — E. Lachowski do Tarnopola. — I. Grocholski do Rosyi. — S. Kotarski do Brodów. — A. Kowacs do Czerniowiec. — S. Zaruski do Czerniowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 21 maja 1876.

Barometr 737·94mm. — Psychrometr suchy 4·0°C. Psychrometr wilgotny 1·2°C. Prężność pary 3·3mm Wilgoć 55%. — Zachmurzenie 9. — Wiatr SW2 Ozon 10. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin

Temperatura powietrza 3·2°Rm.

Barometr opada.

z dnia 23 maja 1876.

Barometr 734 98 mm. Psychrometr suchy 7·9°C. Psychrometr wilgotny 6·8°C. Prężność pary 6·7 mm. Wilgoć 85%. Zachmurzenie 8. Wiatr S.1 Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza + 6·3°R.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10 minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4 min. — (pociąg męszany); po południu o godz. 5 min. 5 (pociąg męszany); w nocy o godz. 10 minut 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa: (przez Stryj): wieczorem o godz. 9 min. 3 (pociąg męszany);

Z Podwołoczysk: (do Lwowa na Podzamcze): po południu o godz. 4 min. 3 (pociąg męszany); w nocy o godz. 3 min. 45 (pociąg męszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5 minut 5 (pociąg męszany); w nocy o godzinie 11 min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6 min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca); rano. o godzinie 6 min. 20 (Pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. 5 (pociąg męszany); w nocy o godz 10 min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6 min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godzinie 12 min. 50 (pociąg męszany); w nocy o godz. 11 min. 48 (pociąg męszany).

Do Stanisławowa: (przez Stryj): rano o godz. 7 min. 7 (pociąg męszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): w południe o godz. 12 min. 26 (pociąg męszany); w nocy o godz. 11 min. 32 (pociąg męszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 22 maja 1876

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	190	50	192	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	123	—	125	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	227	—	230	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	217	—	219	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	—	85	75
„ „ 4% „	78	—	79	—
„ „ 5% okresow.	85	—	85	75
Banku hyp. galic 6% w. a.	87	30	88	20
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.	94	50	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	40	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m k.	86	—	86	80
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90	—	91	25
5. Losy Miasta Krakowa	14		15	50
„ „ Stanisławowa	18	—	19	50
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	48	5	58
Dukat Cesarski	5	57	5	67
Napoleond'or	9	50	9	60
Pół imperyał	9	62	9	80
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	67
„ „ papierowy	1	57	1	59
100 Marek niemieckich	58	50	59	50
Srebro	102	—	103	50
Kupony w srebrze	101	50	103	—

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 19 maja 1876.

	płacą	żądaj
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.	65.75	65.90
„ „ „ w srebrze	69.50	69.70
Losy z roku 1839 całe	238.—	241.—
„ „ 1839 piąta część	235.—	237.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	105.—	105.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	108.75	109.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	116.75	117 25
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	130.25	130.50
Renty Como po 42 lir. austr.	19.25	20.25
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.	—.—
Bukowiny	84.25	84.75
Galicyi	86.—	86.25
Niższej Austryi	101.50	102 —
Siedmiogrodu	74.25	75.—
Węgier	75.50	76.50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit zł. 120.	63.75	64.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	132.60	132.80
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	635.—	645.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.	—.—
Gal. banku handl. i prz. á 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. á 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	834.—	835.—
Kol. Albrechta á 200 zł. w sreb.	40.—	42 —
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	332.—	334.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	145.—	146.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. o.) á 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1813.—	1818.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	192.—	192.25
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr	124.—	125.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	260.—	261.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	72.50	72.75
I. Kol. węg. gal á 200 zł. w sr.	87.50	88.25
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	103.50	103.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	100.—	101.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	93.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78 —	—.—
„ „ „ po 5%	84.50	85.50
Gal. banku hipot. po 6%	—.—	85.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	95.—	96.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	90.—	91.—
„ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.25	85.75
„ „ „ po 5%	96.50	97.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta á 300 zł. 5% w. a.	—.—	68.—
Kol. naddniestr. á 300 zł. 5% w. a.	23.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. os). á 300 zł. 5% w srebr.	63.—	63.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	100.50	100 75
„ „ „ 100 zł. w. a.	94.50	95 50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.25	97 75
„ „ „ „ II. emisyi	94.—	94.50
„ „ „ „ III.	90.80	91.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze	78.25	78.75
Węg. gal. kol. á 200 zł. 5% w srebrze	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	156.—	156.50
Clarego po 40 zł. m. k.	29.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.25	95.75
Keglovicha po 10. zł. m. k.	13.—	13 50
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	29.50	30 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.50	29.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	13.50
Salma po 40 zł. m. k	38.—	38.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	28.50	29.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	19.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	58.—	59.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.50	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.75	23.50
Weksle (na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	98.90	99.—
Augsburg za 100 zł. w. p. a.	58.40	58.50
Berlin za 100 mark n. p. w.	58.40	58.55
Frankfurt 100 Mark. p.	58.40	58 55
Hamburg za 100 M. B.	58.30	58 45
Londyn za 10 ft. szt.	119 85	110.10
Paryż za 100 fr.	47.30	47.40
Kurs Złota.		
Dukat ces. mon.	—.—	—.—
„ poł. wagi	5.68.50	5 69 50
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.55.—	9.56.—
Rossyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	102.60	102 75

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

22 maja 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	65	80
„ „ „ w srebrze	69	20
Losy pożyczki z roku 1860	108	—
Akcye banku wiedeńskiego	830	—
„ „ kredytowego bez kupona	133	10
Londyn 10 fnt. szterlingów	120	05
Srebro	102	40
Napoleond'or	9	54½
Dukat cesarski men.	5	66½
100 Marek	58	90

DZIENNIK URZĘDOWY.

Obwieszczenie.

L. 9624. W moc reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 3 maja b. r l. 11758 ścieśnia się z dniem 1 czerwca b. r. jazda osobowa Kołomea-Skała na przestrzeń Kołomea-Borszczów i jazda posłańcza Zaleszczyki-Sniatyn na przestrzeń Horodenka-Śniatyn równocześnie zaprowadza się codzienna jazda posłańcza między Skałą a Borszczowem i zmienia się porządek obiegu jazdy posłańczej Czernelica-Horodenka

Wymienione kursa pocztowe będą w następujący sposób obiegać:

1. Poczta osobowa Kołomyja-Borszczów.

z Kołomyi o	IX	g. 45	m.	przed poł.
w Gwoździcu	XI	„ 45	„	„
z Gwoździca o	XI	„ 55	„	„
w Horodence o	2	„ 10	„	z połud.
(objad)				
z Horodenki o	2	„ 40	„	„
w Zaleszczykach o	5	„ 30	„	„
z Zaleszczyk o	5	„ 50	„	„
w Kasperowcach o	7	„ 15	„	wieczór
z Kasperowiec o	7	„ 20	„	„
w Korolówce o	9	„ 5	„	„
z Korolówki o	9	„ 15	„	„
w Borszczowie o	10	„ 25	„	„

Odchodzi z Kołomyi po nadejściu pociągu Nr. 3 ze Lwowa, z Zaleszczyk po nadejściu jazdy posłańczej z Łużan.

z Borszczowa o	III	g. 30	m.	rano
w Korolówce o	IV	„ 40	„	„
z Korolówki o	IV	„ 50	„	„
w Kasperowcach o	VI	„ 35	„	„
z Kasperowiec o	VI	„ 40	„	„
w Zaleszczykach	VIII	„ 5	„	przed poł.
(śniadanie)				
z Zaleszczyk o	VIII	„ 35	„	„
w Horodence o	XI	„ 25	„	„
z Horodenki o	XI	„ 35	„	„
w Gwoździcu o	1	„ 40	„	popoł.
z Gwoździca o	1	„ 50	„	„
w Kołomyi o	3	„ 50	„	„

Przyłącza się w Kołomyi do pospiesznego pociągu Nr. 2 i do pociągu Nr. 4 do Lwowa a w Zaleszczykach do jazdy osobowej do Czerniowiec.

2. Jazda posłańcza Horodenka-Śniatyn.

z Horodenki o 6 g. 15 m. wieczór
w Śniatynie o 9 „ 15 „ „

Przyłącza się do pociągu Nr. V do do Suczawy i Nr. 6 do Lwowa.

z Śniatyna o IV g 30 m. rano
w Horodence o VII „ 30 „ „

Odchodzi po przybyciu pociągu Nr. V ze Lwowa i Nr. IV z Suczawy.

3. Jazda posłańcza Skała-Borszczów.

ze Skyły o 6 godz. 30 m. wieczór
w Borszczowie o 8 „ — „ „

Przyłącza się do poczty osobowej do Kołomyi i do jazdy posłańczej do Mielnicy.

z Borszczowa o VI g. — m. rano
w Skale o VII „ 30 „ „

Odchodzi po przybyciu poczty osobowej z Kołomyi.

4. Jazda posłańcza Czernelica-Horodenka.

z Czernelicy o IX godz — m przed poł.
w Horodence o XI „ — „ „

Przyłącza się do poczty osobowej Borszczów-Kołomyja.

z Horodenki o 2 g. 25 m. z południa.
w Czernelicy o 4 „ 25 „ „

Odchodzi po przybyciu poczty osobowej z Kołomyi.

Co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

C. k. krajowa Dyrekcya poczt.

Lwów dnia 13 maja 1876.

Kundmachung. 2289 1—3

Nro 9624. Im Grunde hohen Handels-Ministerial-Erlasses vom 3 Mai 1876 Z. 11758 wird mit 1 Juni d. J. die Personenpost Kolomea-Skała auf die Strecke Kolomea-Borszczów und die Botenfahrt Zaleszczyki-Sniatyn auf die Strecke Horodenka-Sniatyn eingeschränkt, gleichzeitig eine tägliche Botenfahrt zwischen Skała und Borszczów eingeführt, und die Coursordnung der Botenfahrt Czernelica-Horodenka geändert.

Die gedachten Postcourse werden in nachstehender Weise verkehren.

1) Personenpost Kolomea-Borszczów.

Von Kolomea	um	IX Uhr	45	Min.	Vorm.
in Gwozdziec	„	XI „	45	„	„
von Gwozdziec	„	XI „	55	„	„
in Horodenka	„	2 „	10	„	Nachm.
(Mittagmal)					
von Horodenka	um	2 „	50	„	„
in Zaleszczyki	„	5 „	30	„	„
(Schmierstation)					
von Zaleszczyki	um	5 Uhr	50	Min.	Nachm.
in Kasperowce	„	7 „	15	„	Abends
von Kasperowce	„	7 „	20	„	„
in Korolowka	„	9 „	5	„	„
von Korolowka	„	9 „	15	„	„
in Borszczów	„	10 „	25	„	„

Geht ab von Kolomea nach Ankunft des Zuges Nr. 3 aus Lemberg; von Zaleszczyki nach Ankunft der Botenfahrt aus Luzan.

Von Borszczów	um	III Uhr	30	Min	Früh
in Korolowka	„	IV „	40	„	„
von Korolowka	„	IV „	50	„	„
in Kasperowce	„	VI „	35	„	„
von Kasperowce	„	VI „	40	„	„
in Zaleszczyki	„	VIII „	5	„	Vorm.
(Frühstück und Schmierstation)					
von Zaleszczyki	um	VIII Uhr	35	Min.	Vorm.
in Horodenka	„	XI „	25	„	„
von Horodenka	„	XI „	35	„	„
in Gwozdziec	„	1 „	40	„	Nachm.
von Gwozdziec	„	1 „	50	„	„
in Kolomea	„	3 „	50	„	„

Influirt in Kolomea zum Eilzuge Nr. 2 und zum Zuge Nr. 4 nach Lemberg; in Zaleszczyki zur Personenpost nach Czernowitz.

2) Botenfahrt Horodenka-Sniatyn.

Von Horodenka um 6 Uhr 15 Min. Abends
in Sniatyn „ 9 „ 15 „ „

Influirt zu dem Zuge Nr. V nach Suczawa und Nr. 6 nach Lemberg.

Von Sniatyn um IV Uhr 30 Min. Früh
in Horodenka „ VII „ 30 „ „

Geht ab nach Ankunft des Zuges Nr. 5 aus Lemberg und Nr. IV aus Suczawa

3) Botenfahrt Skała-Borszczów.

Von Skała um 6 Uhr 30 Min. Abends
in Borszczów „ 8 „ — „

Influirt zur Personenpost nach Kolomea und zur Botenfahrt nach Mielnica.

Von Borszczów um VI Uhr — Min. Früh
in Skała „ VII „ 30 „ „

Geht ab nach Ankunft der Personenpost aus Kolomea.

4) Botenfahrt Czernelica-Horodenka.

Von Czernelica um IX Uhr Vormittags
in Horodenka „ XI „ „

Influirt zur Personenpost Borszczów-Kolomea.

Von Horodenka um 2 Uhr 25 Min. Nachm.
in Czernelica „ 4 „ 25 „ „

Geht ab nach Ankunft der Personenpost aus Kolomea.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. galizischen Postdirektion.

Lemberg am 13 Mai 1876.

(2302 1—3) **Uwiadomienie.**

L. 1100. Uwiadamiam niniejszem wierzycieli masy rozbiorowej Emila Latineka o przedłożeniu przez zarządcę masy pana Oskara Kreysera projektu działu z tem, że takowy u podpisanego komisarza konkursowego i u zarządcy tejże masy do przejrzenia jest złożony, że wierzyciele uwagi swe co do tego projektu najdalej do 31 marca 1876, ustnie lub pisemnie u podpisanego komisarza konkursowego wnieść mogą.

Zarazem wyznaczam do rozprawy nad temi uwagami i do ułożenia podziału termin na dzień 13 czerwca 1876 o godzinie 9 przedpołudniem na który wszystkich wierzycieli jakoteż pp. zarządcę masy tegoż zastępcę i członków wydziału wierzycieli wzywam.

Lwów dnia 16 maja 1876.

C. k. radca Sądu krajowego jako komisarz konkursowy.

Michalczewski.

(2293 1—3) **Edykt.**

L. 8736. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości iż dnia 12go września, 17 października i 21 listopada 1876 zawsze o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tymże sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Brzączowice i Popiwice wraz z przyległościami, należących do Żelisława Bobrowskiego celem zaspokojenia pretensyi wekslowej Leona Rappaporta w sumie 2000 złr. w. a. i pretensyi wekslowych Lasara Maschlera w sumach 1300 złr. i 1400 złr. w. a. z pn pod warunkami ogłoszonymi już edyktem z dnia 26 listopada 1875 l. 24232 zamieszczonym w Gazecie Lwowskiej z roku 1875 w Nrach 289, 290 i 292 z tą tylko różnicą, iż na trzecim terminie licytacyjnym dobra te sprzedane zostaną nawet niżej ceny wywołania ustanowionej w sumie 47944 złr. w. a. lecz nie niżej sumy 28000 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przejrzane być mogą w registraturze c. k. Sądu krajowego.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest adw. Dr. Wilkosz a jego zastępcą adw Dr. Hajdukiewicz.

Kraków 14 kwietnia 1876.

(2323 1—3) **Edykt.**

L. 27569. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, Nr. 1 Dz. p. p. położony majątek Isaaka Chigera.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy c. k. sądu kraj. Teodorowi Zubrzyckiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw Dra. Adolfa Raresa wzywając zarazem wierzycieli aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 6 czerwca 1876 r. godzinę 4 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 31 lipca 1876 r. i podać ją na terminie na dzień 8 sierpnia 1876 r., godzinę 3 po południu wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej. Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 20 maja 1876.

(2331) **Ogłoszenie.**

L. 73 Komisya hipoteczna zawiadamia, że rozpoczyna dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg hipotecznych w gminach: a) Czyżówce dnia 3 czerwca, b) Dalowie dnia 10 czerwca, c) Młoszowie dnia 17 czerwca b. r.

Chrzanów dnia 20 maja 1876.

(2334) **Ogłoszenie.**

L. 3231. C. k. komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Lisku uwiadamia, iż złożone zostały w tymże c. k. sądzie arkusze posiadania i wszystkie inne akty służyć mające do założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Liska-Posada do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą na dniu 30 maja 1876 r do c. k. sądu powiatowego w Lisku lub bezpośrednio do komisyi hipotecznej na którym, to dniu dalsze dochodzenie nastąpi.

Lisko dnia 20 maja 1876.

(2283 3—3) **Edykt.**

L. 4994. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia nieobecnych M. N. Margolina i H Kindlera że przeciw tymże na dniu 7 kwietnia 1876 l. 3858 nakaz zapłacenia sumy wekslowej 500 zlr. 94 ct. z pn. galic. akcyj. Bankowi hipotecznemu wydany i ustanowionemu dla nich w osobie adwokata Dra Bardacha kuratorowi doręczony został.

Stanisławów 10 maja 1876.

(2285 3—3) **Obwieszczenie**

L. 7042. C. k. sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż pan adwokat Dr. Ludwik Pietrzycki przeciw Feliksowi hr. Morskiemu skargę wekslową o 150 zlr w. a. wniósł, i o pomoc sądową prosił, wskutek czego nakaz zapłaty w dniu 4 marca 1875 l. 3351 wydanym został.

Ponieważ pobyt pozwanego wiadomym nie jest, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata dra Psarskiego na kuratora, i temuż nakaz zapłaty wręczył. Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

Tarnów dnia 4 maja 1876.

(2277 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1655. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach niniejszem do publicznej wiadomości podaje że w sprawie egzekucyjnej Teodora Danilewicza przeciw Rozalii Matkowskiej i małoletnim, Antoniemu, Katarzynie, Petroneli i Pawlinie Matkowskim jako deklarowanym spadkobiercom ś. p. Eliasza Matkowskiego odbędzie się na zaspokojenie wywalczonej kwoty 500 złr. z przynależytościami odnośnie do tusądowego obwieszczenia z dnia 11 listopada 1875 l. 5949 przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 222 w Zaleszczykach położonej wedle dom Tom V. 78 n. 7 haerd. Eliasza Matkowskiego własnej na rzecz proszącego Teodora Danilewicza w zabudowaniu tutejszego sądu w jednym tylko terminie t. j. 26 maja 1876 o godzinie 10 przedpołudniem z tem, że realność ta także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 726 złr. a. w. Wadyum 73 złr.

Inne warunki w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O czem się chęć kupienia mających jakoteż z życia i miejsca pobytu niewiadomą wierzycielkę hipoteczną Katarzynę Prüffer i tych wierzycieli którzy po dniu 6 sierpnia 1875 do tabuli weszli i którymby uchwała doręczoną być niemogła z tem uwiadamia że dla nich kurator ad actum w osobie Dra Brodackiego ustanowionym został.

Zaleszczyki dnia 3 marca 1876.

(2274 3—3) **Edykt.**

L. 7870. Celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w kwocie 440 zł. 65 ct. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 7 czerwca, 12 lipca i 16 sierpnia 1876 r. każdym razem o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż licytacyjna realności pod l. k. 109 w Starym Jazowie położonej wedle Dom. Cam. Tom I. pag. 186. 188. nr. 2 haer. dłużników Jana, Barbary i Maryi Wagnerów własnej.

Ceną wywołania jest przyjęta wartość szacunkowa tej realności w kwocie 1371 zł. w. a. wadyum zaś 138 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedana będzie ta realność tylko za lub zwyż ceny szacunkowej, zaś na trzecim także niżej takowej jednak nie niżej ceny jaka na zupełne pokrycie wszystkich wierzytelności hipotecznych zpn. będzie potrzebna, a gdyby powyższe terminy przeszły bez skutku wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży termin na 16 sierpnia 1876 r. o godz. 3 popołudniu.

Dalsze warunki licytacyjne można w tutejszym Sądzie przejrzeć lub sobie odpisać, zaś o stanie tabularnym tej realności można powziąść wiadomość w tutejszej tabuli wreszcie o stanie budynków i objętości tudzież jakości gruntów doń należących na miejscu w Starym Jazowie i w tutejszem c. k. Starostwie.

O tej sprzedaży zawiadamia się wierzycieli hipotecznych którzyby po 20 września 1875 r. do tabuli weszli niemniej tych którymby uchwała licytacyjna przed terminem doręczoną nie została na ręce ustanowionego kuratora p. Ferdynanda Krischkiego sekretarza tutejszej Rady powiatowej

Z c. k. Sądu powiatowego.

Jaworow 31 grudnia 1875.

(2276 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 1060. Dnia 1 czerwca, 22 czerwca, 13 lipca 1876 r. każdym razem o 10 godzinie rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 63 w Zawoji położonej, Józefa Koziny nie objętej masy i Zofii Kozinowej własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem z d. 23 Grudnia 1873 r. L. 4957 egzekucyjnie zajętej a na 104 zł. ocenionej: na pierwszych dwóch terminach powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim poniżej tejże, której 10% chęć kupna mający jako wadyum złożyć mają.

Warunki licytacyjne, akt zajęcia i oszacowania wolno interesowanym przejrzeć lub odpisać. C. k. Sąd powiatowy.

Makow 6 kwietnia 1876.

(2252 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2591. C. k. sąd powiatowy w Busku wyznacza do rozpoczęcia dochodzeń miejscowych w celu założenia ksiąg hipotecznych dla gminy katastralnej Nowosiołki liskie termin na dzień 29 maja 1876 o godzinie 8 przedpołudniem, na którym każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania zgłosić się, i wszystko cokolwiek dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna przytoczyć może.

Busk 15 maja 1876.

(2254 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 566 pr. Opróżnioną jest posada asystenta przy c. k. magazynie tytoniu i stempli we Lwowie w XI klasie rangi.

Ubiegający się o tę posadę winni swo podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia w rachunkowości a mianowicie dokładnej znajomoś i języków krajowych wnieść w przeciągu czterech tygodni do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów dnia 8 maja 1876.

(2284 3—3) **Edikt.**

Zahl 6864. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird bekannt gegeben, es sei gleichzeitig über das gesammte bewegliche, und das in den Ländern für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 Nr. 1 des R. G. B. vom Jahre 1869 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des in Husiatyn wohnenden Matias Mendel, Schnittwaaren-Krämers der Konkurs eröffnet, und zur Leitung desselben der k. k. Bezirksrichter in Husiatyn Herr Pollo bestimmt, zum einstweiligen Massa-Verwalter aber der Gläubiger aus Husiatyn: Abraham Czoban bestellt worden. — Alle welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb sechszig Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an gerechnet, bei Vermeidung der in denselben angedrohten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der Tagfahrt, welche vom genannten k. k. Konkurs-Kommissär anberaumt und kundgemacht werden wird, zur Liquidirung und Rangsbestimmung zu bringen.

Den, bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch frei Wahl einen definitiven Massaverwalter, dessen Stellvertreter und einen Gläubiger-Ausschuß zu berufen; bei welcher Tagfahrt auch im Sinne des § 68 der Konkursordnung der Vergleich versucht wird.

Zur Bestättigung der vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen vorläufigen Massaverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl des vorläufigen Gläubiger-Ausschusses wird die Tagfahrt auf den 29 Mai 1876 um 10 Uhr Vormittags vor dem Conkurs-Kommissär in Husiatyn bestimmt.

Zugleich werden die Gläubiger, welche nicht im Sprengel des Tarnopoler k. k. Kreis-Gerichtes wohnen, aufgefordert, einen in Husiatyn wohnhaften Bevollmächtigten nahmhaft zu machen, widrigens ihnen über Antrag des Herrn Konkurs-Kommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator bestellt werden wird.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkurs-Verfahrens werden durch das Amtsblatt der Gazeta Lwowska bekannt gegeben werden. — Tarnopol den 12 Mai 1876.

(2278 3—3) **Edikt.**

Z 798. Vom k. k. Kreisgerichte in Kołomea wird hiemit bekannt gegeben, daß über das gesammte wo immer befindliche bewegliche Vermögen dann über das in den Ländern für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 Nr. 1 R G B. ex 1869 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Berl Stein Handelsmannes in Kutty der Konkurs eröffnet wurde, und daß zur Leitung dieser Konkursverhandlung als Konkurskomißär der k. k. Gerichtsvorsteher Michael Csato in Kutty und zum einstweiligen Massaverwalter der Herr N Soroczyński Bürgermeister in Kutty bestellt sei.

Es werden demnach alle diejenigen welche gegen die Konkursmaße als Konkursgläubiger einen Anspruch erheben wollen, aufgefordert ihre auf was immer für einen Titel sich gründende Ansprüche selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, vor Ablauf von 60 Tagen bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkursordnung zur Vermeidung der in denselben angedroheten Rechtsnachtheile anzumelden; und bei der auf den 15 Maj 1876 um 9 Uhr Vormittags anberaumten Liquidirungstagfahrt, welche zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt wird die Liquidität und Rangordnung ihrer Forderung nachzuweisen. Auch steht es den Gläubigern welche ihre Forderungen angemeldet haben frei; bei der Liquidirungstagfahrt an die Stelle des Vermögensverwalters dessen Stellvertretters und des Gläubigerausschußes andere Männer ihres Vertraues zu wählen.

Zur Bestättigung des einstweiligen Vermögensverwalters beziehungsweise zur Wahl eines neuen Vermögensverwalters dessen Stellvertretters und des Gläubigerausschußes wird die Tagfahrt auf den 21 März 1876, um 4 Uhr Nachmittags anberaumt, bei welcher die Gläubiger vor dem Konkurskommissär zu erscheinen haben.

Endlich werden die außerhalb Kutty wohnhaften Gläubiger aufgefordert einen in Kutty wohnhaften Schriftempfänger zu bestellen, und dem Gerichte denselben nahmhaft zu machen widrigenfalls auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestimmt werden wird.

Die weiteren im Zuge des Konkursverfahrens nothwendigen Veröffentlichungen werden im Amtsblatte der „Gazeta Lwowska" und der Wiener-Zeitung erfolgen.

Kołomea den 1 Februar 1876.

(2287 3—3) **Edykt.**

L. 27129. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, Nr. 1 Dz. p. p. położony majątek kupca Władysława Dziubińskiego właściciela sklepu we Lwowie pod l. 8 przy ulicy Halickiej i filii w Czerniowcach pod l. 433 przy ulicy Pańskiej.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu adjunktowi Zminkowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dra. Łubińskiego wzywając zarazem wierzycieli aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 1 czerwca 1876 r. godzinę 4 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 18 lipca 1876 r. i podać ją na terminie na dzień 7 sierpnia 1876 r., godzinę 4 po południu wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej. Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej. Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 18 maja 1876.

(2255 2—3) **Konkurs.**

L. 785 pr. Opróżnioną jest jedna posada zarządcy w IX klasie rangi i jedna względnie dwie posady kontrolora w X klasie rangi przy wschodnio-galicyjskich urzędach sprzedaży soli z prawnie ustanowionemi należytościami i z obowiązkiem złożenia kaucyi w wysokości jednorocznej płacy.

Podania należy z dokumentami służbowemi i z dowodem dokładnej znajomości języka polskiego w przeciągu czterech tygodni wnieść w przepisanej drodze urzędodowej do c. k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie. Lwów dnia 16 maja 1876.

(2151 2—3) **Edykt.**

L. 494. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa celem przyznania kapitału indemnizacyjnego orzeczeniem byłej c. k. Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych w Krakowie z dnia 14 grudnia 1857 r. L. 4642 na sumę 1592 zł. $47\frac{4}{8}$ kr. m k. dla jednej szóstej ($\frac{1}{6}$) części dóbr Zawada i Nawojówki wedle Dom. 65, pag. 425 n. 29. haer. i następnych do Józefa Czerskiego i masy spadkowej Tomasza Czerskiego należącej tych wszystkich którzy jakie prawa hipoteczne na tych dobrach mają, aby swoje wierzytelności i pretensye najpóźniej do dnia 10 lipca 1876 r. w c. k. Sądzie obwodowym w Nowym Sączu pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma zawierać:

a) imię i nazwisko tudzież miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego pełnomocnika, który się pełnomocnictwem we formie prawnej wystawionem i legalizowanem ma wykazać;
b) liczebnie oznaczoną wierzytelność hipoteczną, tak co do kapitału jakoteż co do odsetków, o ile im służy prawo zastawu równe z kapitałem;
c) tabularne oznaczenie zameldowanej pozycyi;
d) a jeżeli zgłaszający mieszka po za obrębem tutejszego Sądu obwodowego także wymienienie pełnomocnika tutaj zamieszkałego do odbierania sądowych uchwał, inaczej takowe zgłaszającemu pocztą będą przesłane, a to ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych.

Zarazem się oznajmia, że niezgłaszający swej pretensyi w powyższym terminie uważanym będzie, jakoby na przekazanie swej wierzytelności na kapitał indemnizacyjny wedle porządku tabularnego zezwolił i że przy odnośnej rozprawie nie będzie słuchany. Niezgłaszający swej pretensyi w terminie edyktalnym traci także prawo wszelkiego zarzutu i wszelkie środki prawne przeciw porozumieniu się wierzycieli stawających w ślad §. 5. patentu z dnia 25 Września 1850 możliwemu w przypuszczeniu, że jego wierzytelność w miarę porządku tabularnego na kapitał indemnizacyjny przekazaną lub też w ślad §. 27 patentu z dnia 8 listopada 1853 na gruncie zabezpieczoną zostanie. Z c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz dnia 22 kwietnia 1876.

(2203 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2557. C k. Sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia resztującej należytości dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 91 zł. 52 ct. w. a zpn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. k. 8 star. 9 now. sub. rep. 32 w Hołodówce Szymona Pijak własnej w trzech terminach dnia 16 czerwca 1876 r. dnia 21 lipca 1876 r. i dnia 18 sierpnia 1876 r. każdym razem o godzinie 10 zrana w sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 250 zł. w. a., zakład wynosi 25 zł. w. a.

Realność ta na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w t. s. registraturze przejrzeć można. Komarno dnia 22 kwietnia 1876.

(2158 3—3) **Edykt.**

L. 2355. Uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 21 kwietnia 1876 l. 21623 uznano za marnotrawcę gospodarza z Czyszek Tomasza Skotnianego w skutek czego Sąd tutejszy ustanawia temuż kuratora w osobie Jana Lypa, i to do publicznej wiadomości podaje.

C. k. Sąd powiatowy

Winniki dnia 26 kwietnia 1876.

(2140 2—3) **Edykt.**

L. 4221. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że po bezskutecznie upłynionych dwukrotnych terminach do licytacyi dóbr Żerniczka niżna zapisanych w galic. Tabuli krajowej wedle dom. 281. pag. 359. n. haer. 33 dawniej p. Zygmunta Aleksandra Kriegshabera a obecnie p. Romualda Samuela własnych, który jako dłużnik realny c. k uprz. powszehnemu austryackiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu z hipoteki tych dóbr jest odpowiedzialny, w skutek protokolarnej prośby zastępcy powyższego zakładu adw. dra Łobaczewskiego z dnia 16 marca 1876 l. 4221 w celu zaspokojenia należytości c. k. uprzyw. powszechnego austryackiego zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu, w kwocie 14868 zł. 85 ct. z pn. rozpisuje się trzeci termin do licytacyi tych dóbr na dzień 19 czerwca 1876 o godzinie 10 rano.

Przy tym terminie będą dobra Żerniczka nizna za jakąkolwiekbądź cenę kupna, jednakowoż nie niższą jak 18500 złr. w. a. sprzedane, jako cenę wywołania ustanawia się wartość podług statutów c. k. uprz. austr. zakładu kredytowego ziemskiego na 31000 zł. w. a. oznaczona.

Przed rozpoczęciem licytacyi ma każdy chęć kupienia mający z wyjątkiem tych wierzycieli hipotecznych, których wierzytelności pierwszą połową ceny wywołania pokryte są.

Wadyum w ilości 10% ceny wywołania w gotówce lub papierach państwowych lub też w listach zastawnych c. k. uprzyw. austr zakładu kredytowego ziemskiego, albo gal. Banku hypotecznego, albo w obligacyach indemnizacyjnych, podług ostatniego kursu urzędownie ogłoszonego, do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

O czem się obie strony i wierzycieli hypotecznych z tem dołożeniem zawiadamia że dla wszystkich wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała z dnia dzisiejszego do l. 4221 rozpisanie licytacyi dozwalająca z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 26 październiaka 1875 hipotekę na pomienionych dobrach nabyli, równocześnie kuratorem adwokata krajowego dra Łużeckiego z zastępstwem adwokata dra Mendrochowicza ustanowionym zostaje, nareszcie ze bliższe warunki licytacyjne jakoteż ekstrakt tabularny w tut. sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Przemyśl 19 kwietnia 1876.

(2236 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8328. W moc rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 7 kwietnia b. r. l. 8691 zostanie z końcem maja b. r. urząd pocztowy w Bieńczycach obwodu Krakowskiego zwinięty. Do okręgu doręczenia tego urzędu przynależne miejscowoś i t.j. Bałowice, Bieńczyce, Czyżyny z Łęgiem, Grębałów, Kantorowice, Krzesławice, Lubocza, Mistrzejowice, Mogiła, Raciborowice, Zasłów i Zesławice przydzielają się na powrót do okręgu doręczenia urzędu pocztowego w Krakowie mieście.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 4 maja 1876.

Kundmachung.

Zahl 8328. Im Grunde hohen Handels-Ministerial-Erlasses vom 7 April 1876 Zahl 8691 wird mit Ende Mai 1876 das k. k. Postamt in Bieńczyce Krakauer Bezirkes aufgelassen. Die zum Bestellungsbezirke dieses Postamtes gehörigen Ortschaften als: Bałowice, Bieńczyca, Czyżyny mit Łągie, Grębałów, Kantorowice, Krzeształowice, Lubocza, Mistrzejowice Mogiła, Raciborowice, Za łów und Zesławice werden in den Bestellungsbezirk des k. k Postamtes Krakau Stadt rückeinverleibt werden.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 4 Mai 1876.

(2198 2—3) **Edykt.**

L. 413. C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie w myśl § 14 ustawy z 25 lipca 1871, l. 96 D. p p edyktami ogłasza, że na prośbę Maryanny Kozakiewiczowej imieniem własnem, tudzież jako matki i opiekunki maloletnich po Wincentym Kozaku czyli Kozakiewiczu pozostałych dzieci imieniem tychże, wniesioną uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 5 lipca 1872 l. 3318 utworzono dla realności pod Nk. 127 w Nowym Sączu przy ulicy Lwowskiej położonej, składającej się z gruntu budowlanego parcela Nr. 93, mierzącego 53 □ sążni z gruntu ogrodowego parcelę Nr. 130 mierzącego 41 □ sążni, tudzież z domu mieszkalnego murowanego, drewutni i budki nowe ciało tabularne i wzywa wszystkich którzyby się uważali być pokrzywdzeni w swoich prawach przez istnienie lub pierwszeństwo hipoteczne wpisów uskutecznionych, aby swe zarzuty wnieśli do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu w terminie trzech miesięcznym t. j. do dnia 20 sierpnia 1876, gdyż inaczej wpisy hipoteczne prawomocnemi się staną przyczem się dodaje że przywrócenie tego terminu edyktalnego jakoteż przedłużenie tego terminu dla pojedyńczych stron miejsca niema.

Co się w imieniu wysokiego c. k. sądu krajowego wyższego do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. sądu obwodowego.

Nowy Sącz dnia 5 lutego 1876.

(2043 2—3) **Edykt.**

L. 9180. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego wyroku z dnia 31 grudnia 1872 l. 21257 celem zaspokojenia sumy 3500 złr. w. a. z pn. Zofii i Janowi Marklom przyznanej odbędzie się w gmachu tutejszego sądu w biurze pod Nr. 9 dnia 17 października 1876 i 21 listopada 1876 zawsze o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż połowy dóbr Zegartowice z przyległościami Bigoszówka Kwasowice i Krzesławice w powiecie Wielickim położonych, dłużnika Jozefata Kałuskiego wedle dom 157 pag 252 n. 10 haer. własnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 43692 złr. 70 ct. w. a. poniżej której rzeczona połowa dóbr w tych dwóch terminach sprzedaną nie zostanie.

Wadyum wynosi 4369 złr. 30 ct. w a.

Gdyby te dobra w powyższych dwóch terminach nad lub za cenę wywołania nie mogły być sprzedane natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin w tutejszym sądzie na dzień 28 listopada 1876 o 10 godzinie rano z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

Kraków dnia 22 kwietnia 1876.

(2246 2—3) **Edykt.**

L. 3727. C. k. Sąd obwodowy jako wekslowy w Samborze uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Franciszkę Zacharysiewicz że przeciw niej nakaz zapłaty sumy 245 zł. w. a. z wekslu z daty: Sambor dnia 1 września 1865 na 245 zł. opiewającego pochodzącej na rzecz Katarzyny Zacharysiewicz jako żyratorki wydanym został i że dla niej kuratorem adw. dr. Pawlińskiego a tegoż zastępcą adw dr Kohna mianowano polecając jej by kuratorowi swe środki do obrony udzieliła lub innego obrońcę sądowi wymieniła Sambor dnia 9 maja 1876.

(2202 2—3) **Edykt.**

L. 1895. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż w sprawie Wolfa Rettig przeciw Andruchowi Proć pto 116 zł. w. a. zpn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 34/49 rep. 51 w Koniuszkach tuligłowskich w trzech terminach to jest: dnia 16 czerwca 1876,
dnia 21 lipca 1876,
dnia 16 sierpnia 1876,
każdą razą o 10 godzinie rano z tem, że przy pierwszych dwóch terminach realność za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie i niżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności 752 zł. 50 ct. w. a. — Wadyum wynosi 75 zł. 25 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne jako to akt zastawniczego opisania i ocenienia w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Komarno dnia 28 marca 1876

(2171 2—3) **Edykt**

L. 7556. C. k. Sąd krajowy jako sąd handlowy w Krakowie wzywa każdego, ktoby weksel z daty Siersza 21 listopoda 1875 r. na 170 zł. w. a. za trzy miesiące od daty płatny przez Mojżesza Grossa na własne zlecenie wystawiony a przez Gottlieba Raska i Paulinę Rassek akceptowany posiadał takowy c. k Sądowi krajowemu w Krakowie w 45 dniach licząc od trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie Lowskiej przedłożył lub prawa swe do takowego roszczone tem pewniej wykazał, gdyż w razie przeciwnym po upływie tego czasu weksel wspomniony na ponowne żądanie Mojżesza Grossa za umorzony będzie uznany.

Kraków 31 marca 1876.

(2179 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1359. Dnia 30 czerwca 1876 r. o godzinie 10 z rana, z prawnym skutkiem trzeciego terminu, odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności Jana Chudego własnej, w Kupnowicach pod Nr. kons. 76/30 położonej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego, celem pokrycia 250 złr. a. w. z pn.

Za cenę wywołania ustanawia sie cena szacunkowa, to jest kwota 500 złr., zaś wadium wynosi kwotę 50 złr. a. w.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Rudki dnia 31 marca 1876.

(2224 3—3) **Edykt**

L. 6371. W Imieniu c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie, ogłasza c. k. Sąd powiatowy w Podgórzu drugim edyktem, że przy c. k Sądzie powiatowym w Podgórzu w nowo dla realności pod N. 222 w Podgórzu w pierwszym edykcie z dnia 28 sierpnia 1873 r. l. 2643 wedle granic bliżej opisanej, utworzonem ciele gruntowem najprzód Piotr Siekierzyński i Walenty Emilewicz, zaś po nich Dawid i Jetty Weinbaumowie za właścicieli tejże realności zaintabulowani zostali, i że się więc wzywa wszystkich, którzyby przez istnienie, albo przez tabularny porządek któregoż wpisania w tem nowem ciele gruntowem w swojem prawie ukrzywdzeni się uważali, te swoje pretensye przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili w c. k. Sądzie powiatowym w Podgórzu aż do dnia 30 maja 1876 r, gdyż w razie przeciwnym ta intabulacya skutki tabularnej intabulacyi by osiągnęła; zarazem ogłasza sie że przywrócenie lub przedłużenie tego terminu edyktalnego miejsca nie ma.

Podgórze dnia 8 lutego 1875.

(2042 3—3) **Edykt.**

L. 2067. C. k. Sąd powiatowy m. d. S. II we Lwowie czyni wiadomo, że do spadku po ś. p. Józefie Staruszewskim na dniu 26 listopada 1804 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarłym między innymi także Szymon Staruszewski z prawa powołanym został.

Gdy miejsce pobytu tegoż sądowi nie wiadome a zatem wzywa się spadkobiercę Szymona Staruszewskiego z tem, że gdyby w przeciągu roku od dnia niniejszego się nie zgłosił i oświadczenia do spadku po ś. p. Józefie Staruszewskim pozostałego nie wniósł rozprawa spadkowa z oświadczonymi spadkobiercami i tegoż kuratorem adw. Dr. Józefem Smolką przeprowadzoną zostanie.

Lwów dnia 29 marca 1876.

(2199 3—3) **Edykt.**

L. 4843. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie, z miejsca pobytu niewiadomemu Meiłechowi Friedler wiadomo czyni, że na żądanie Josla Halperna przeciw niemu nakaz zapłaty wekslem z daty 25 stycznia 1876 przyjętej sumy 300 zł. w. a. z pn. wydanym i ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adwokatowi Dr. Bardachowi doręczonym został.

Stanisławów 3 maja 1876.

(2146 3—3) **Edykt.**

L. 36). C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu wzywa z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Hnatyszaka, ażeby się do spadku zmarłego w Drohomyślu w dniu 19 lipca 1869 bez testamentu Dmytra Hnatyszak, w przeciągu jednego roku w tutejszym Sądzie zgłosił, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z resztą spadkobierców i z kuratorem Michałem Bereziakiem przeprowadzoną będzie.

Krakowiec 5 marca 1876.

(2142 2—3) **Edykt.**

L. 4137. Samborski c. k. Sąd obwodowy ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie 1) pretensyi p. Alfreda Hausnera w kwocie 20500 złr. z 5% odsetkami, od 28 lutego 1868 r. bieżącemi i kosztami sądowemi i egzekucyjnemi w kwotach 13 złr. 12 ct., 9 złr. 53 ct., 15 złr. 52 ct., i 58 złr. 62 ct. w. a., 2) na zaspokojenie pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wynoszącej 418 złr w. a. tytułem zaległej raty z pożyczki 5000 złr. m k., z prowizyą zwłoki od pojedyńczych przypadłych rat w równej kwocie 95 zł., od dnia 1go stycznia 1874 r. zalegających, za każdą pojedyńczą zapadłą ratę od dnia przypadłości aż do dnia uiszczenia po 6%, wraz z nadzwyczajnym odsetkiem po 2%, w myśl §. 65 statutów Towarzystwa, i obowiązań dłużnika skryptem dłużnym objętych, uchwałą dyrekcyi z dnia 7 sierpnia 1866 r. do liczby 2071 postanowionym, dalej 3) na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Banku narodowego we Wiedniu w kwocie 14575 złr. 67 ct. z odsetkami po 6% od 18 czerwca 1874 r., odsetkami zwłoki po 6% od pojedyńczych rat procentowych od dnia przypadłości licząc i kosztami sądowemi i egzekucyjnemi w kwotach 39 złr. 71 ct. i 77 złr. 95 ct., wreszcie 4) na zaspokojenie pretensyi J. Ekscel. Dr. Floryana Ziemiałkowskiego w kwocie 14689 złr. 14 ct. z odsetkami po 5% od d. 1 stycznia 1866 i kosztami egzekucyjnemi w kwotach 33 złr. 38 ct. i 793 złr. 72 ct. w. a., gdy rozpisana uchwałą tutejszą z dnia 28 września 1875 r. l. 13848 licytacya dóbr Korczyna i Kruszelnicy, orzeczeniem wys. c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie z dnia 22 lutego 1876 l. 658 zniesioną została, przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Kruszelnicy w galicyjskiej Tabuli krajowej Dom. 42, pag 67 zapisanych, dłużnika p. Franciszka Smolki własnych, w starostwie Stryjskiem położonych i powyższym pretensyom za hipotekę służących, w trzech terminach na dniu 17 sierpnia 1876, 14 września i 12 października 1876 r., każdego razu o godzinie 10 rano.

Ceną wywołania jest kwota 259.194 złr. 47 w. a, niżej której dobra te przy powyższych terminach sprzedane nie będą. Gdyby jednak w powyższych trzech terminach sprzedaż nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków kupno ułatwiających, termin na dzień 13 października 1876 r. o godzinie 10 rano, wzywając dłużnika i wierzycieli hipotecznych z tem, że niestający jako do większości głosów przystępujący uważani będą.

Wadyum wynosi kwotę 25900 złr. w. a. w gotówce lub książeczkach gal. kasy oszczędności, gal. obligacyach indemnizacyjnych, listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub też austr. Banku narodowego, podług ostatniego kursu tychże.

Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze tegoż Sądu.

Dla wierzycieli hipotecznych, a to: mieszkającego za granicą państwa Ignacego Chądzyńskiego, i tych, którzyby po dniu 13 listopada 1875 r. prawo hipoteki uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna lub którakolwiek późniejsza wcześnie lub też wcale nie mogła być doręczoną, ustanowiono kuratorem p. adw. Dra. Wołosiańskiego, a zastępcą p. adwokata Dra Budzynowskiego.

Sambor, 21 marca 1876 r.

(2243 3—3) **Edykt.**

L. 13418. Dnia 22 czerwca, 20 lipca i 24 sierpnia 1876 r. godzinie 10tej rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 40 w Łanowicach powiatu Samborskiego, ciała tabularnego nie stanowiącej, do nieobjętej masy po Jędrzeju Chodaku należące, na rzecz Gittli Bachman o 105 zł w. a. zpn.

Cena wywołania wynos 860 zł. wadyum 38 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim i niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy miejsko del.

Sambor 25 lutego 1876.

(2197 3—3) **Edykt.**

L. 10578. W sprawie Amalii Szpor o zaintabulowanie pożyczki w sumie 6000 złr. a. w. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie w stanie biernym realności pod l. 630 gm. V (438 dz. I) w Krakowie ustanawia c. k. sąd krajowy dla niewiadomych z nazwiska, charakteru, życia i miejsca pobytu interesentów z tytułu zamieszczenia przy intabulacyi proszącej Amalii Szpor w poz 9 haer. za właścicielkę realności pod l. 630 gm. V. (438 dz. I.) w Krakowie, klausuli, iż Amalii Szpor za życia realności pod utratą własności sprzedać, darować ani w żaden inny sposób pozbyć nie wolno, kuratorem adwokata Dra Rydzowskiego z substytucyą adw. Dra Lisowskiego i tymże strzeżenie praw wymienionych interesentów polecił zarazem jednak żądanej intabulacyi pożyczki w sumie 6000 złr. w a na podstawie skryptu z daty: Kraków 26 kwietnia 1876 przez Amalię Szpor zeznanego dozwolił. O tej uchwale c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 5 maja 1876 l. 10578 zostają wyszczególnieni powyżej interesenci niniejszym edyktem zawiadomieni.

Kraków 5 maja 1876.

(2208 2—3) **Edykt**

L. 3318. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 382 2/4 w mieście Lwowie położonej jakoteż intabulacyi Karola Höfflicha za właściciela tej realności, pierwszym tutejszosądowym edyktem, z dnia 14 września 1875 r. l. 18447 wyznaczony minął i przeto wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 1 czerwca 1876 r. r. włącznie w c. k. sądzie krajowym w sprawach cywilnych we Lwowie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca niema.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego

Lwów dnia 23 lutego 1876.

(2139 3—3) **Edykt.**

L. 8182. C. k. Sąd krajowy Krakowski podaje do powszechnej wiadomości, iż celem uskutecznienia dozwolonej tut. sąd. uchwałą z dnia 26 marca 1875 l. 3460 egzekucyjnej sprzedaży realności pod l. 135 Dz. I (179 gm II) na zaspokojenie sumy 5000 zł. w. a z pn. Rafałowi Jonaszowi Anisfeldowi od pp. Edwarda i Józefy Roterów się należącej, po ułożeniu ułatwiających warunków nowy termin licytacyjny na dzień 11 lipca 1876 o godzinie 10 przedpołudniem w gmachu sądowym wyznaczony został pod następującemi warunkami:

1. Przedmiot sprzedaży stanowi realność pod l. 135 Dz. I. (179 gm. II.) w Krakowie położona pp. Edwarda i Józefy Rotterów własnością będąca, tak jak w akcie oszacowania z dnia 16 lipca 1874 przez c. k. notaryusza p. Gutowskiego przy podaniu de pr. 4 sierpnia 1874 l. 22318 przedłożonem szczegółowo jest opisaną.
2. Realność ta sprzedaną zostanie niżej ceny szacunkowej.
3. Za cenę wywołania ustanawia się sumę 6000 złr. a. w. poniżej której powyższa realność pod l. 135 Dz. I. (179 gm. II) sprzedaną nie zostanie.
4. Reszta warunków licytacyjnych w punktach 3 4 5 6 7 9 10 i 11 edyktu z dnia 26 marca 1875 l. 3460 ogłoszonego w „Gazecie Lwowskiej" w Nrach 94. 96 i 97 z r. 1875 który w registraturze c. k. sądu krajowego przejrzanym być może pozostają nie zmienione.

Kraków 21 kwietnia 1876

(2245 2—3) **Edykt.**

L. 4072. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności miasta Przemyśla 2720 złr. z 5/00 od 1 stycznia 1875 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności dłużnika Samuela Kranza pod l. 196 na Błoniu w jednym terminie na dniu 26 czerwca 1876 o godzinie 9 rano w biórze Nr. 23

1. Realność pod l. k. 196 na Błoniu w Przemyślu położona z pn. sprzedaną będzie ryczałtem bez żadnego wyłączenia.
2. Za cenę wywołania stanowi się wartość tej realności szacunkową w ilości 8614 złr. w. a.
3. Każdy chęć kupienia mający obowiązany jest kwotę 430 złr. 70 ct. jako 5% wadyum w gotowiźnie, albo w książeczkach galic. kasy oszczędności w listach zastawnych galic. stan. towarzystwa kredytowego, galic. akcyjnego banku hipotecznego, lub Przemyskiej kasy oszczędności, w obligacyach indemnizacyjnych, albo w innych papierach publicznych rządowych, podług ostatniego kursu w gazecie lwowskiej umieszczonego do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, który zakład przez najwięcej ofiarującego złożony, zatrzymany; innym zaś licytantom po ukończonej licytacyi, zwrócony będzie.

Przemyśl 12 kwietnia 1876.

(2107 1—3) **Edykt.**

L. 18677. C. k. Sąd krajowy we Lwowie, niniejszym edyktem wiadomo czyni, że pod dniem 3 kwietnia 1876 do l 18677 Antoni i Maryanna Nawroccy wnieśli podanie o wyznaczenie terminu, celem wykazania usprawiedliwienia prenotacyi sumy 60 złr. na realności pod L. 322$^{4}/_{4}$ na rzecz Jakóba Blasberga uskutecznionej, w skutek czego wyznaczono termin na dzień 29 maja 1876 o godz. 11 rano

Ponieważ miejsce pobytu Jakóba Blasberga jest niewiadome a zatem c k. Sąd krajowy do zastępowania tegoż tutejszego adwokata Dr. Raresa z substytucyą adw. Dr. Luki kuratorem mianował.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Jakóba Blasberga, a względnie tegoż spadkobierców aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 29 kwietnia 1876.

(2259 1—3) **Edykt.**

L. 1. W wykonaniu polecenia c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 7 stycznia 1876 l. 30811 na wezwanie c. k. Sądu handlowego w Pradze z dnia 8 listopada 1875 l. 113461 wydanego, podaje się do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia przez p Ignacego Popper przeciw p. Henrykowi Winiewiczowi sądownie wygranej kwoty 180 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę sumy 9500 zł. z większej 50000 złp. pochodzącej, w stanie biernym dóbr Kościelniki, Stanisławice, Gorka, Ochodza, Cło, Wolica Las i Rogów w Wielkiem księstwie Krakowskiem położonych, wedle ks. gł. Gm I Kościelniki vol. nov. l pag. 245 n. 11 on. pag. 253 n. 17 on. pag. 254 n. 19 on. pag. 843 n. 83 on. pag. 844 n. 85 on. et pag 846 n. 89 on., na rzecz p. Henryka Winiewicza zaintabulowanej w dwóch terminach dnia 7 czerwca i 6 lipca b. r. każdym razem o godzinie 10 przed południem w kancelaryi podpisanego c. k. Notaryusza w Krakowie przy ulicy Grodzkiej l. 67 Dz. I. Uwiadamia się oraz, że na pierwszym terminie suma na sprzedaż przeznaczona przynajmniej za cenę nominalnej wartości, a na drugim terminie także poniżej tej wartości za gotówkę sprzedaną będzie. Warunki tej licytacyi i wyciąg hipoteczny może być przejrzany w wskazanej kancelaryi.

Kraków dnia 8 maja 1876.

(2308 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1415. W celu zaopatrzenia niektórych szkół w okręgu szkolnym złoczowskim stałymi nauczycielami, rozpisuje się niniejszym konkurs na następujące posady nauczycielskie:

I. w powiecie Złoczowskim:

1. w Złoczowie przy 4 klasowej szkole żeńskiej na 1 posadę młodszej nauczycielki z płacą 300 złr.
2. w Podhorcach na posadę starszego nauczyciela z płacą 350 złr. i dodatkiem ogrodu.

A. przy szkołach etatowych z płacą 300 zł. a. z dodatkiem ogrodu

3. w Jarosławicach.
4. w Kabarowcach.
5. w Płuhowie.
6. w Podhajczykach.
7. w Presowcach.
8. w Rozważu.
9. w Nuszczu
10. w Rykowie.

b. bez ogrodu

11. w Poczapach.

B. przy szkołach filialnych z dodatkiem ogrodu

12. w Grabkowcach.
13. w Ms anie.
14. w Bużku.
15. w Zaleniu.

II. w powiecie brodzkim

16. w Brodkach na posadę młodszej nauczycielki z płacą 300 złr.

A. przy szkołach etatowych z płacą 300 zł. i dodatkiem ogrodu

17. w Kadłubiskach.
18. w Szczurowicach.
19. w Nakwaszy.
20. w Berlinie.
21. w Chmielnie.
22. w Korsowie.

bez ogrodu

B. przy szkołach filialnych

23. w Palikrowach,
24. w Batyjowie.
25. w Kustyniu.
26. w Zawidczu.

III. w powiecie Kamioneckim

A. przy szkołach 4 i 5 klasowych

27. w Busku na posadę nauczyciela z płacą 450 złr.
28. w Kamionce na 2 posady starszych nauczycieli z płacą 450 złr. na 1 posadę młodszego nauczyciela z płacą 270 złr,
29. w Radziechowie na posadę kierownika z płacą 450 złr. i dodatkiem 50 złr. renumeracyi i wolnego pomieszkania, na 1 posadę starszego nauczyciela z płacą 450 złr, na 1 posadę młodszego nauczyciela z płacą 270.

B. przy szkołach etatowych z płacą 300 złr. i dodatkiem ogrodu

30. w Kozłowie.
31. w Nowosiółkach.
32. w Sieńkowie (i pola w obszarze 4$^{1}/_{2}$ morga),
33. w Skolu.
34. w Susznie.
35. w Wiktowie nowym.
36. w Wyrowie.
37. w Pawłowie.
38. w Poburzanach.

bez ogrodu zaś

39. w Dernowie.
40. w Dmytrowie.
41. w Sielcu.
42. w Rzepniowie
43. w Jazienicy polskiej.

6. przy szkołach filialnych z płacą 250 złr. i dodatkiem ogrodu

44. w Derewlanach.
45. w Sokołowie.
46. w Wolicy baryłowej.
47. w Witkowie starym.
48. w Ubiniu.

IV. przy szkołach 2 klasowych na posady młodszych nauczycieli z płacą po 270 złr.

49. w Białymkamieniu.
50. w Jezierniе.
51. w Gołogórach
52. w Sassowie.
53 w Zborowie.
54. w Dobrotworze.
55. w Stojanowie
56. w Załoścach starych.

Prawo prezenty z wyjątkiem szkoły w Palikrowach przysłuża dotyczącym radom szkolnym miejscowym.

Termin podania oznacza się do 1 lipca 1876.

Złoczów dnia 16 maja 1876.

(2310 1—3) **List gończy.**

L. 4877. Obwiniony o zbrodnię morderstwa **Michał Bodusz, fałszywie Dobosz i Jan Skrzyniarz** zwany, porobek rodem z zachodniej Galicyi, wieku około 26 lat, stanu wolnego, słusznego wzrostu, silnie zbudowany, ciemnych, krótko ostrzyżonych włosów, ciemnych brwi, małych, rzadkich wąsów, słabego zarostu, brody ściągłej, smagławej twarzy, ócz koloru burego, lub siwego, miernego nosa i ust, zdrowych zębów ubrany w długi czarny surdut, sięgający poniżej kolan, buty z cholewami, na podeszwach goździami pobite, białe płócienne spodnie, dość cienką koszulę i ciemną sukienną kamizelkę czerwonym sznurkiem obszytą i okrągłą barankową czarną czapkę zbiegł z Łanek małych koło Bóbrki, wziąwszy z sobą dwie cudze książeczki służbowe, wskutek czego może znowu pod obcem nazwiskiem występuje.

Uprasza się wszystkie Sądy i władze bezpieczeństwa o zarządzenie wyśledzenia i schwytania powyższego zbiega w własnym okręgu i przystawienie go do c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów dnia 18 maja 1876.

(2292 1—3) **Edykt.**

L. 25009. C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem, z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomego Michela Lichtensterna, że przeciw niemu dnia 24 kwietnia 1874 r. l. 22033 nakaz zapłaty na rzecz Leisora Trost pto. 60 zł. w. a wydany i takowy kuratorowi adw. Dr. Bobownikowi z zastępstwem adw. Dr. Krattera doręczony został.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego

Lwów, dnia 12 maja 1876.

(2316) **Ogłoszenie.**

L. 76 Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Sanoku ogłasza, że arkusze posiadania gminy Dąbrówki polskiej do dnia 31 maja 1876 r., w registraturze sądowej do przeglądu złożone są.

Do zarzutów przeciw arkuszom posiadania wyznacza się termin na dniu 31 maja 1876 r.

C. k. sąd powiatowy.

Sanok dnia 17 maja 1876.

(2309 1—3) **Konkurs**

L. 1308. W celu obsadzenia posady c. k. zastępcy Nadprokuratora państwa w Krakowie, ewentualnie posady zastępcy Prokuratora państwa przy jednym z Sądów kolegialnych w okręgu Sądu krajowego wyższego w Krakowie, z VIII rangą i płacą systemizowaną.

Ubiegający się winni wnieść swe podania w drodze prawem przepisanej, w ciągu dni 14 od dnia 3 umieszczenia niniejszego obwieszczenia w Gazecie Lwowskiej do c. k. Nadprokuratoryi państwa w Krakowie.

Kraków, dnia 20 maja 1876.

(2262 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4630. C. k. Sąd powiatowy w Starem mieście podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi i Seńkowi Fedyna o 150 zł. w. a. z pn. dozwolono przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 32 rep. 6 w Potoku wielkim położonej dłużników własnych, ciała tabularnego nie stanowiącej, z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole opisania z dnia 9 maja 1871 l. 1401 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, która to sprzedaż w trzech terminach t. j. dnia 21 lipca 1876, dnia 10 sierpnia 1876 i dnia 24 sierpnia 1876 o godz. 10 przed połud. w tutejszym Sądzie się odbędzie.

Warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Stare-Miasto 24 września 1875.

(2260 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4628. C. k. sąd powiatowy w Starem mieście podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasiowi Hlibun o 196 złr a. w. z pn., dozwolono przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 144 rep. 141 w Strzelbicach położonej dłużnika własnej ciała tabularnego niestanowiącej z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole opisania z dnia 9 maja 1871 r. l. 1417 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, która to sprzedaż w trzech terminach t. j. dnia 23 czerwca 1876 r., dnia 14 lipca 1876 i dnia 4 sierpnia 1876 r. o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie się odbędzie.

Warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Stare-Miasto dnia 24 września 1875.

(2261 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4629 C. k. sąd powiatowy w Starem mieście podaje do powszechnej wiadomości, że wsprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Petrowi Szlagan o 95 złr. 92 ct. a. w. z pn. dozwolono przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 179 rep. 199 w Leninie wielkiej położonej dłużnika własnej, ciała tabularnego niestanowiącej z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole opisania z dnia 26 sierpnia 1872 r. l. 2854 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, która to sprzedaż w trzech terminach t. j. dnia 30 czerwca 1876 r., dnia 20 lipca 1876 i dnia 3 sierpnia 1876 r. o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie się odbędzie.

Warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Stare-Miasto dnia 24 września 1875.

(2312 2—3) **Edykt.**

L. 5496. C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekta nowych ksiąg gruntowych według ustawy krajowej z dnia 20go marca 1874 r., sporządzone dla następujących posiadłości mniejszych, od dnia 25 maja 1876 r. za nowe księgi gruntowe uznane zostają:

a) dla gmin katastralnych:
Załubińcza,
Chełmca z osadami, Hundsdorf, Struga, Rdziosłów i Drzykowa,
Naściszowy z osadami, Kwieciszowa, Brzezie i Grabowa, Januszowy z osadami Łęk i Gołąbkowice,
Piątkowy, w okręgu c. k. Sądu del. miejsk. w Nowym-Sączu,

b) dla gminy miasta Podgórza w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Podgórzu,

c) dla gminy katastralnej Krzeczów, w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Bochni, — że od tego dnia wolno jest przejrzeć rzeczone projekta ksiąg gruntowych w c. k. Sądzie powiatowym, w którego okręgu leżą dotyczące gminy i że od tegoż dnia nowe prawa własności, zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości do księgi (gruntowej) wpisanych, nie inaczej jak przez wniesienie do nowej księgi gruntowej może być nabyte, ograniczone, przeniesione, lub z nich wykreślone.

Zarządzając oraz i wprowadzając dalsze postępowanie w celu sprostowania i ustalenia tego projektu ksiąg hipotecznych, c. k. Sąd krajowy wyższy wzywa niniejszem:

a) tych wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tych nowych ksiąg nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyby ta zmiana dotyczyła dopisania, odpisania lub przepisania, czy sprostowania w oznaczeniu nieruchomości, czy połączenia ciał hipotecznych a w ogóle w jakibądź sposób nastąpić miała,

b) tych wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do której z tych nieruchomości lub do jej części, jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawniejszego stanu biernego należące wpisane być miały, a jednak przy założeniu nowej księgi gruntowej wpisane nie zostały, aby z swemi prawami zgłosili się do właściwego c. k. Sądu powiatowego do dnia 31 maja 1877 r, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania swoich pretensyi przeciw osobom trzecim, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowej księdze hipotecznej zamieszczonych, a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się przytem, że przeciw zaniedbaniu tego terminu nie ma miejsca przywrócenie do pierwszego stanu, że przedłużenie tego terminu dla żadnej strony jest niedopuszczalne i że nawet chociażby prawo mające być zgłoszonem było już zamieszczonem w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga hipoteczna wstępuje, albo z jakiej rezolucyi sądowej było widoczne, albo chociażby strona wniosła podanie lub przed Sąd już wytoczyła spór o uzyskanie tego prawa, nie uwalnia to nikogo od obowiązku zgłoszenia się w przepisanym terminie ze swemi roszczeniami.

Kraków, dnia 5 maja 1876 r.

(2312 2—3) **Edykt.**

L. 5496. Sąd krajowy wyższy w Krakowie w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 Dz. u p. podaje niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości, że projekta nowych wykazów tabularnych, dla tabularnych posiadłości w gminach katastralnych położonych,

a) Sokół,
Gorlice,
Glinik mryampolski i
Stróżówka, w okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu,

b) Brzeźnica i Gorzków, w okręgu Sądu powiatowego w Bochni,

c) dla posiadłości dworskich położonych w gminach: Zarzyce w okręgu Sądu powiatowego żywieckiego;
Tomice w okręgu Sądu powiatowego wadowickiego;
Damienice, Łapczyce, Rzezawa w okręgu Sądu powiatowego bocheńskiego;
Pławów, Zakrzówek, Kapelanka w okręgu Sądu powiatowego podgórskiego;
Czyżyny, Bałonice, Raciborowice, w okręgu Sądu delegowanego miejskiego w Krakowie, według powołanej wyż ustawy, tudzież ustawy hipotecznej powszechnej z d. 25 lipca 1871 nr. 96 ustawy krajowej z d. 20 marca 1874 nr. 29 Dz. u. p. i rozporządzeń krajowych i rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości z 18 maja 1874 nr. 43 Dz. ustaw i rozporządzeń krajowych utworzone i wygotowane za nowe wykazy tabularne czyli hipoteczne dla tychże gmin, poczynając od dnia 25 maja 1876 roku uważane będą; że od tegoż dnia wolno jest każdemu z interesowanych przejrzeć te nowe wykazy tabularne w Sądzie krajowym lub obwodowym, w którego okręgu leżą dotyczące gminy.

Zarządzając oraz i wprowadzając dalsze postępowanie w celu sprostowania i ustalenia tego projektu wykazów tabularnych, Sąd krajowy wyższy wzywa niniejszem:

a) tych wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tych nowych ksiąg nabytego chcieli uzyskać jako zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania a to bez różnicy czyby ta zmiana dotyczyła dopisania, odpisania lub przepisania czy sprostowania w oznaczeniu nieruchomości, czy połączenia ciał hipotecznych a w ogóle w jakibądź sposób nastąpić miała.

b) aby się zgłosili do Sądu właściwego krajowego lub obwodowego od dnia 31 maja 1877 roku gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania swoich pretensyi przeciw osobom trzecim, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze hipotecznej zamieszczonych, a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się przytem, że przeciw zaniedbaniu tego terminu edyktalnego nie ma miejsca przywrócenie do pierwszego stanu, że przedłużenie tego terminu dla żadnej strony jest niedopuszczalne i że nawet chociażby prawo mające być zgłoszonem było już zamieszczonem w dawniejszej księdze hipotecznej w miejsce której nowe wykazy tabularne wstępują, albo z jakiej rezolucyi sądowej było widoczne, albo chociażby strona wniosła podanie lub przed Sąd już wytoczyła spór o uzyskanie tego prawa, nie uwalnia to nikogo od obowiązku zgłoszenia się w przepisanym terminie ze swemi roszczeniami.

Kraków 5 maja 1876.

(2328) **Ogłoszenie.**

L. 59. C. k. sąd powiatowy zawiadadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Stanisławice dnia 6 czerwca 1876 r. rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Bochnia, dnia 20 maja 1876.

(2296 1—3) **Edykt.**

L. 2266. W stanie biernym realności pod Nr. 270 w Nowym Sączu położonej jest Dom. I pag 247 n. 1 on. suma 100 złr. czyli połowa ceny kupna z prawem odkupu domu i ogrodu pod lk. 232 na rzecz Antoniego Łazińskiego, a według Dom. I pag. 247 n. 3 on. suma 25 złr. z prawnemi procentami na rzecz Antoniny Monszoroszowej zaintabulowaną. Ponieważ od czasu intabulacyi tych wierzytelności 70 lat upłynęły a uprawnieni o zapłatę kapitału lub procentów dotąd się zgłosili, przeto na żądanie teraźniejszych właścicieli realności Nr. 270 Marcelego i Matyldy Marciewiczów de praes. 15 kwietnia 1875 Nr. 2266 wzywa się p. Antoniego Łazińskiego i Antoninę Monszoroszową i tych którzyby do powyższych wierzytelności pretensye sobie rościli aby mniemane prawa swoje w przeciągu jednego roku to jest do końca czerwca 1877 w sądzie tutejszym zgłosili, gdy po upływie tego czasu powyższe pozycye na żądanie proszących umorzone i ze stanu biernego realności Nr. 270 wykreślone zostaną.

Z c. k. Sądu obwodowego.

W Nowym Sączu 13 maja 1876.

(2294 1—3) **Edykt.**

L. 7906. Cesarsko-kr. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Wojciecha Zegarta, Tytusa Zegarta, Joannę z Zegartów Matowską, Franciszkę z Paliszewskich Kosowską, Walentynę z Paliszewskich Kucharską, Maryę z Paliszewskich Jasińską i Ludwikę z Paliszewskich Wilkońską, że przeciwko nim i innym spadkobiercom ś. p. Walentego Paliszewskiego, Leopold Paliszewski sub. praes. 15 grudnia 1872 l. 25311 wniósł pozew o przyznanie na własność kapitału indemnizacyjnego z dóbr Skrzyszów w kwocie 12.977 zł. $24/_8$ ct. mk. wymierzonego że w załatwieniu tego pozwu uchwałą z dnia 7 stycznia 1873 l 128 wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 5 marca 1873, że spór z kuratorem niektórych pozwanych już obecnie przeprowadzonym został i że uchwałą z dnia 14 kwietnia 1876 L. 7906 wyznaczono termin na dzień 12 czerwca 1876 o godz. 10 z rana w c. k. Sądzie krajowym w celu oświadczenia się tych pozwanych lub ich kuratora którym dotąd pozew podług przepisów procedury cywilnej doręczonym nie został, czy lub o ile do obrony dupliki i kwadrupliki przez kuratora współpozwanych wniesionej postępują. Gdy pozwani powyżej wymienieni ani z życia ani z miejsca pobytu, podobnie jak ich możliwi spadkobiercy nie są znani, przeto c k. sąd w celu zastępowania pozwanych a względnie ich możliwych spadkobierców na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adwokata Zyblikiewicza z substytucyą adw. Machalskiego kuratorem nieobecnych ustanowił. z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem zapozwanych lub ich spadkobierców w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony srodków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków dnia 14 kwietnia 1876.

(2217 1—3) **Edikt.**

Zahl 5464. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanislau wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche so wie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869 Nr. 1, gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Joseph Weidler Bierbräuerei-Pächter in Stanislau, der Konkurs eröffnet worden. — Zur Leitung desselben wurde der k. k. Gerichtsadjunkt Rybczyński und als einstweiliger Massaverwalter Herr Chaim Meisels bestimmt. — Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb sechszig Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkurs-Ordnung, zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der am 20 Juli 1876 um 9 Uhr Vormittags hiergerichts abzuhaltenden Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen. Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten, oder Ernennung eines anderen Massevermalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschusses, wird eine Tagsatzung auf den 1 Juni 1876 um 9 Uhr Vormittags hiergerichts anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen, vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanislau oder im Sprengel dieses Gerichtshofes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 der Konkursordnung einen hierorts wohnhaften Zustellungs-Bevollmächtigten namhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurs-Kommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkurs-Verfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden.

Stanislau am 13 Mai 1876.

(2200 1—3) **Edykt.**

L. 2450. C k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem spadkobierców Onufrego Żukowieckiego, mianowicie Zuzannę z Wiszniewskich Żukowiecką, Katarzynę z Żukowieckich Szymańską, Annę z Żukowieckich Szostakiewiczowę, córki Katarzyny z Żukowieckich Radziejowskiej, Maryannę Radziejowską zamężną Madurowiczową, Anielę Radziejowską, Gabriela Żukowieckiego, Józefa Żukowieckiego, Adama Szostakiewicza, i Jana Szostakiewicza, a w razie ich śmierci, także ich z życia i z miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, że przeciw nim tudzież i przeciw Olimpii Kruszelnickiej i c. k. Prokuratoryi skarbu o extabulacyę ze stanu dłużnego części dóbr Manajowa tamże intabulowanej na rzecz Kazimierza Zamorskiego sumy 150.000 złp. czyli 4000 duk. wraz pozycyami odnośnemi i nadciężarami, Franciszka Bobrowska, Władysława i Wicenty Gorzyccy 11 marca 1876 l. 2450 pozew wnieśli, który do postępowania piśmiennego z terminem 90 dni do wniesienia obrony został dekretowany.

Gdy miejsce pobytu pozwanych rzeczonych spadkobierców Onufrego Żukowieckiego jest niewiadome, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania tychże na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Dr. Maryana Warteresiewicza z substytucyą tutejszego adwokata Dr. Józefa Wesołowskiego na kuratora nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem rzeczonych spadkobierców Onufrego Żukowieckiego, by w wyż oznaczonym czasie albo sami się zgłosili albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem Sądowi tutejszemu donieśli w ogóle zaś aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użyli, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Złoczów dnia 15 kwietnia 1876.

184/I. N. (2170 3—3)

Konkurs

na posadę c. k. Notaryusza w Liszkach.

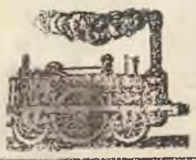
C. k. Izba Notaryalna w Krakowie celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. notaryusza z siedzibą w Liszkach, rozpisuje niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę, podania swe w czterech tygodniach licząc, od ostatniego obwieszczenia w urzędowej gazecie Lwowskiej w sposób §.11 ust. not. określony, do tutejszej c. k. Izby Notaryalnej wnieść winni.

Z c. k. Izby Notaryalnej

Kraków dnia 11 maia 18765.

Doniesienia prywatne.

K. k.  priv.

Erzherzog Albrecht-Bahn.

Kundmachung.

Die Herren **Actionäre** der k. k. priv. **Erzherzog Albrecht-Bahn** werden hiemit zur

I. ordentlichen General-Versammlung

welche Samstag den 24 Juni 1876 Vormittags 11 Uhr, im Saale des Ingenieur- und Architecten-Vereines in Wien, Stadt, Eschenbachgasse 9, stattfinden wird, eingeladen.

Tages-Ordnung:

1. Bericht des Verwaltungs-Rathes über die Geschäfts Gebarung und Vorlage der Bilanz pro 1875, sowie Ertheilung des Absolutoriums.
2. Bericht des Revisions-Ausschusses über die Prüfung der Rechnungen des abgelaufenen Jahres.
3. Antrag auf Entlohnung des Verwaltungs-Rathes und Beschlussfassung hierüber.
4. Wahl von drei Revisoren und drei Ersatz-Männer zur Prüfung der gesellschaftlichen Rechnungen für das laufende Jahr.

Die stimmberechtigten Herren Actionäre, welche an dieser General-Versammlung Theil zu nehmen wünschen, wollen ihre Actien in Gemässheit des §. 34 der Statuten **bis längstens 10 Juni l. J.**
in Wien bei der Franco-österreichischen Bank, I, Wallner-Strasse 6, oder
in Frankfurt a/M., bei Herren von Erlanger & Söhne, deponiren.

Der Erlag der Actien hat unter Ausschluss zweier arithmetisch geordneter und vom Einreicher eigenhändig unterzeichneter Consignationen zu geschehen. Ein Exemplar der Consignation erhält der Deponent mit der Empfangsbestätigung versehen zurück, und es werden nach abgehaltener General-Versammlung die Actien nur gegen Rückstellung dieser Consignation ausgefolgt.

Die Herren Actionäre werden aufmerksam gemacht, dass laut §. 35 der Statuten ein Actionär nicht mehr als eine Vollmacht übernehmen darf, und der Bevollmächtigte selbst stimmberechtigt sein muss. Diese Vollmacht ist spätestens 2 Tage vor dem Zusammentritt der General-Versammlung im Central-Bureau der Gesellschaft in Wien, Stadt, Canova-Gasse 5, Mezzanin, auszuweisen.

Wien, am 20 Mai 1876.

Der Verwaltungs-Rath.

(Nachdruck wird nicht honorirt.)

(2322 1—2)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.